

dwumiesięcznik
funeralny

MIEMENTO

TYTUŁ ISTNIEJE OD 1997 R.

**Przygotować się
na najgorsze**



**Verdi
na cmentarzu**



**Wolny
przedsiębiorca**





PARK PAMIĘCI

USŁUGI POGRZEBOWE I KREMACYJNE
41 - 707 Ruda Śląska ul. Krańcowa 5

Świadczymy następujące usługi:
spopielenie zwłok, przewóz ciał zmarłych na terenie kraju i zagranicą, sprzedaż trumien kremacyjnych i urn.

Dysponujemy nowoczesnym obiektem:
kaplicą do odprawienia mszy świętej pogrzebowej, wielowyznaniową salą pożegnań odpowiednio oświetloną i nagłośnioną z możliwością multimedialnej prezentacji życia osoby zmarłej. Ponadto kompleks wyposażony jest w komory chłodnicze, kwaciarnię oraz kawiarnię.



Firma położona jest w Rudzie Śląskiej, w dzielnicy Kochłowice, widoczna z autostrady A4. Na odcinku pomiędzy Katowicami a Gliwicami.

Tel./fax (032) 242 70 77

TELEFONY CAŁODOBOWE (032) 242 70 66 ; (032) 340 53 36

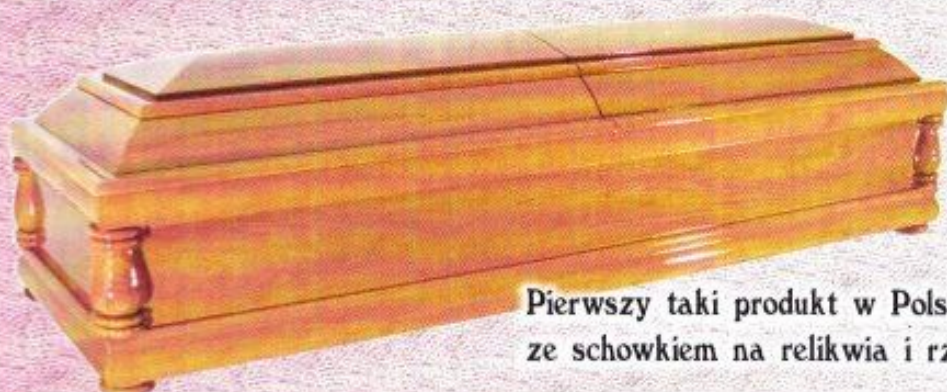
www.park-pamieci.pl



DREW SAL s. c. PPUH
95-030 RZGÓW k. Łodzi, ul. Zachodnia 2,
tel. (0-42) 214-14-41, tel./ fax (0-42) 214-23-64

www.drewsal.pl

**NAJNOWSZE MODELE TRUMIEN Z NASZEJ WYTWÓRNI
- RÓWNIE EKSKLUZYWNE, JAK WYROBY
AMERYKAŃSKIE I WŁOSKIE**



Pierwszy taki produkt w Polsce: trumna "amerykańska"
ze schowkiem na relikwia i rzeczy osobiste Zmarłego



Wzór włoski z "Ostatnią Wieczerzą"



Wzór włoski z wizerunkiem Chrystusa

PONADTO W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY KILKANAŚCIE INNYCH, RÓWNIE UDANYCH MODELI

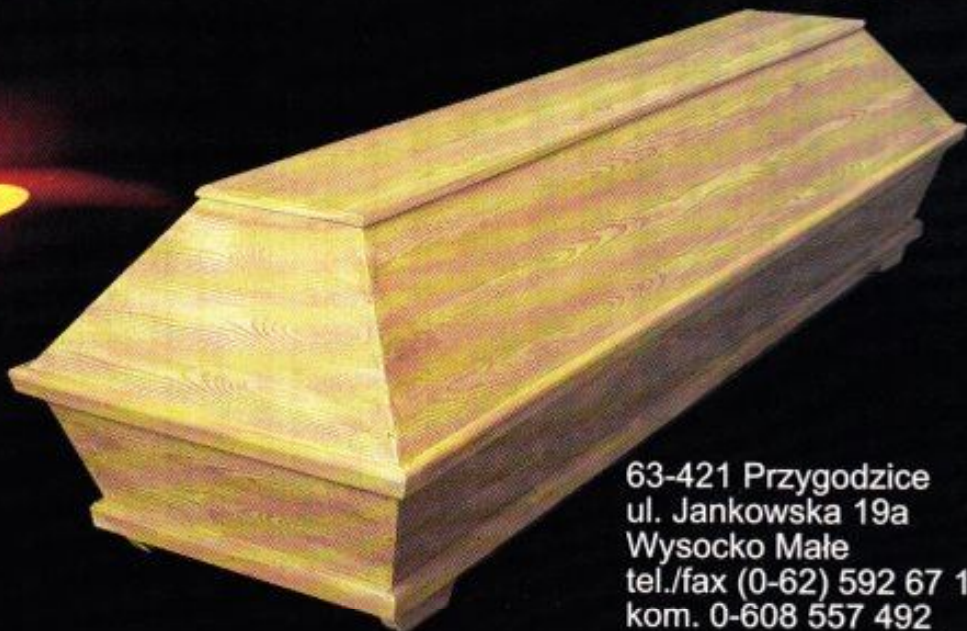
TRUMNA KREMACYJNA K-2

PRODUKT WYRÓŻNIONY NA TARGACH NEKROPOLIE 2003



rekomendacja:

*Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego,
Administratorów Cmentarzy
i Przedsiębiorców Pogrzebowych*



cena 160 zł*

*cena netto kompletnej trumny z wybiciem

63-421 Przygodzice
ul. Jankowska 19a
Wysocko Małe
tel./fax (0-62) 592 67 16
kom. 0-608 557 492
www.madajka.com.pl

**CHŁODNICTWO * KLIMATYZACJA
MONTAŻ * SERWIS**



CHŁOD * KLIM s.c.

Łódź, Al. Piłsudskiego 92
tel./fax (0-42) 676-02-33
kom. 0-602 356 346

**Chłodnia
zainstalowana
przez nas
w laboratorium
balsamacyjno-
sekcyjnym
PUK „Klepsydra”
przy ul. Solec
w Łodzi**



**Nowoczesny cmentarz
w Stargardzie Szczecińskim**

str. 24

**Środowiskowy wyjazd
szkoleniowy do Paryża**

W dniach 7 - 13 listopada br. Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych organizuje autokarowy wyjazd szkoleniowy do Paryża. Oferta adresowana jest do wszystkich przedsiębiorców i administratorów cmentarzy z naszej branży. W programie przewidziano m.in. zwiedzanie, odbywającego się w dn. 10 - 12.11., Salonu Sztuki Pogrzebowej „Funeraire'2005” - największej wystawy funeralnej w Europie. Uczestnicy wyjazdu obejrzą nowoczesny cmentarz komunalny Joncherolles i krematorium w Arcueil pod Paryżem, a także słynne cmentarze Pere Lachaise i Montmartre. Gościć również będą w renomowanym Francuskim Instytucie Tanatopraksji i siedzibie „Hygeco”, wielkiego producenta chłodzi, wyposażenia domów pogrzebowych i prosektoriów oraz środków chemii pogrzebowej.

**„Ferrari”: hotelowa promocja
trumien przynosi efekty**

str. 20-21

**Epitafium na grobie ppłk H. Kupczyka
poległego w Iraku w 2003 r.**

str. 26

**dwumiesięcznik
funeralny **MEMENTO****

Pismo administratorów cmentarzy, przedsiębiorców pogrzebowych, producentów i dystrybutorów sprzętu pogrzebowego, akcesoriów i urządzeń techniki cmentarnej. Ukazuje się wyłącznie w prenumeracie.

REDAKCJA

Dwumiesięcznik Funeralny „Memento”
01-938 Warszawa, ul. Wóycickiego 14, tel. (0-22) 834-84-60, fax (0-22) 834-71-64, tel. kom. 0-501/ 552-889
Wojciech Krawczyk (kierownik redakcji, kom. 0-504/ 254-022)
Dariusz Łabuz (kom. 0-501/ 536-161),
Krzysztof Wolicki (fotoreporter, kom. 0-604/ 286-073),
Edyta Jankowska (sekretariat - czynny w dni powszednie w godz. 8.00 - 17.00)

INTERNET

www.mementopress.pl
e-mail:redakcja@mementopress.pl

PRODUKCJA

Skład, łamanie, opracowanie graficzne: „PRACOWNIA GRAFIKI” - **Andras Szilagy**, e-mail:grafik@mementopress.pl
druk: E.D-DRUK-KACZMARCZYK

**PRENUMERATA
I REKLAMA**

Zamówienia na prenumeratę, reklamy i ogłoszenia przyjmuje redakcja. Cena prenumeraty rocznej (6 numerów, zamawianie od dowolnego numeru) - 160,50 zł (w tym 7 % VAT); cena jednego egzemplarza - 26,75 zł (w tym 7 % VAT). Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania artykułów, a także zmiany ich tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń; zastrzega sobie prawo odmowy zamieszczenia reklamy i ogłoszenia niezgodnych z interesem wydawcy.

WYDAWCA

Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych (PSKACIPPI),
01-938 Warszawa, ul. Wóycickiego 14 /NIP 118-142-98-58/, tel. (0-22) 834-84-60, fax (0-22) 834-71-64, kom. 0-501/ 552-889
<www.stowarzyszeniefuneralne.pl>, <e-mail:biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl>
Konto: PKO BP S.A. Oddz. 10/ Warszawa 39 1020 1013 0000 0502 0125 2386

Spotkanie konsultacyjne przedstawicieli Izby Pogrzebowej i Stowarzyszenia

Próba kompromisu w sprawie wspólnej organizacji targów pogrzebowych w 2006 r.

15 czerwca 2005 r. odbyło się w siedzibie Polskiej Izby Przedsiębiorców Branży Pogrzebowej (PIBBP) w Warszawie spotkanie reprezentantów dwóch największych polskich organizacji funeralnych: Polskiej Izby Przedsiębiorców Branży Pogrzebowej (PIBBP) oraz Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych (PSKACIPP). Mające charakter konsultacji, spotkanie poświęcone było rozważeniu możliwości wspólnej organizacji targów branży pogrzebowo - cmentarnej. Miałyby one integrować całe środowisko producentów i dystrybutorów funeraliów, przedsiębiorców pogrzebowych i administratorów cmentarzy.

Gości ze Stowarzyszenia, w osobach: prezesa Zarządu - **Tomasza Salskiego** i p. o. dyrektora Biura Stowarzyszenia - **Wojciecha Krawczyka** przyjęli reprezentanci Izby Pogrzebowej - prezes Rady PIBBP **Łukasz Koperski**, skarbnik Rady PIBBP **Ryszard Liebchen** i członek PIBBP **Jan Miller**.

Po powitaniu gości przez prezesa Ł. Koperskiego, głos zabrał Jan Miller. Stwierdził on, że - w opinii zdecydowanej większości przedstawicieli naszego środowiska - nadszedł już czas, aby pozytywne doświadczenia zdobyte przez obie branżowe organizacje przy przygotowaniu targów pogrzebowych, odpowiednio: Targów Funeralnych „Memento” w Warszawie oraz Międzynarodowych Targów Branży Pogrzebowej „NecroExpo” w Kielcach - spożytkować w interesie całego środowiska i dla rozwoju całej branży pogrzebowo - cmentarnej. Zamiar ten można najlepiej urzeczywistnić, organizując staraniem obu organizacji - co 2, 3 lata - jedno wspól-

ne przedsięwzięcie wystawiennicze. Służyłoby ono integracji środowiska, ochronie polskiego sektora funeralnego oraz budowie w przyszłości jednej silnej ogólnopolskiej struktury branżowej.

Organizowanie odrębnych, corocznych targów konfliktuje środowisko, ogranicza skalę i ofertę poszczególnych wystaw, utrudnia promocję producentów oraz zawęża kontakt zwiedzających i eksponentów - mówili podczas spotkania Ryszard Liebchen i Jan Miller. - Wystawcy płacą ogromne pieniądze za wynajem stoisk, co w sytuacji istnienia corocznych, konkurencyjnych przedsięwzięć targowych, w których trzeba brać udział - staje się ciężarem nie do udźwignięcia. Trzeba temu położyć kres, bo producenci i dystrybutorzy grożą już bojkotem każdych kolejnych targów, jeśli będą się one odbywać nadal na zasadzie konkurencji między organizacjami i w tak częstych cyklach jak obecnie - stwierdzili R. Liebchen i J. Miller.

Jan Miller zaapelował o przyjęcie „opcji zero” w kontaktach obu organizacji i budowanie - poprzez m.in. organizację wspólnych targów - trwałego porozumienia.

Prezes Zarządu PSKACIPP Tomasz Salski powiedział, że ta propozycja pada we właściwym momencie. Zgadza się z zeszłoroczną - i ciągle aktualną - ofertą Stowarzyszenia, aby targi organizować pod patronatem obu organizacji. Tomasz Salski zaprosił Izbę Pogrzebową do współorganizacji targów w Warszawie późną jesienią 2006 roku, w sprawie realizacji którego Stowarzyszenie zawarło już wstępne porozumienie z dyrekcją Warszawskiego Centrum EXPO XXI.

Odnosząc się do wypowiedzi T. Salskiego, prezes Rady PIBBP Łukasz Ko-

perski wyraził zadowolenie, że znowu nawiązują się kontakty między Izbą i Stowarzyszeniem. Wyjaśnił, że wprawdzie bierze udział w spotkaniu jako prezes Izby Pogrzebowej, ale nie ma uprawnień do podejmowania decyzji w imieniu całej Rady Izby. Powiedział, że akceptuje wspólne dążenie do porozumienia, tak jak w ogóle wszystkie działania służące współpracy na rzecz całego środowiska. Dodał, że - w przypadku zgody - otwarta jest kwestia sposobu organizacji targów, a także sprawa wzajemnych rozliczeń oraz nazwy wspólnej wystawy. Podkreślił, że Izba wniosła jak najlepsze doświadczenia ze współpracy z Targami Kielce przy organizacji „NecroExpo” i żał mu tego przedsięwzięcia, ale jeśli proponowane wspólne targi w Warszawie mogą przyczynić się do integracji całego środowiska, to skłonny jest zaakceptować ich organizację w stolicy.

Ryszard Liebchen - będący jednym z członków-założycieli Izby Pogrzebowej - wyjaśnił, że od chwili powstania PIBBP zawsze opowiadał się za istnieniem jednych, ogólnopolskich targów pogrzebowych w Warszawie, za stworzeniem - pod egidą wspólnej organizacji - jednego czasopisma pogrzebowo - cmentarnej i jednego katalogu branżowego. Wyjaśnił, że dla niego nadrzędnym celem wspólnych targów jest przybliżenie się do porozumienia o tworzeniu jednej silnej organizacji, broniącej interesów branży funeralnej, również przed dominacją kapitału zagranicznego w polskich usługach pogrzebowych.

Przedstawiciele Polskiej Izby Przedsiębiorców Branży Pogrzebowej postanowili, że propozycja prezesa PSKACIPP Tomasza Salskiego w sprawie lokalizacji targów w Warszawie, ich terminu, częstotliwości, nazewnictwa i współorganizowania na partnerskich zasadach - zostanie przedłożona przez Łukasza Koperskiego i Ryszarda Liebchena Radzie i członkom Izby do konsultacji. Obydwaj panowie zadeklarowali, że są zwolennikami wspólnego przedsięwzięcia.

Powyższy tekst autoryzowali:

Ze strony Stowarzyszenia:

Prezes Tomasz Salski

Wojciech Krawczyk

Ze strony Izby Pogrzebowej:

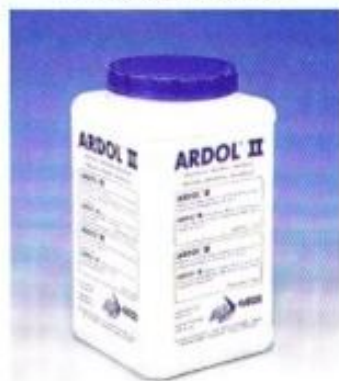
Prezes Łukasz Koperski

Skarbnik Ryszard Liebchen

Jan Miller



HYGECO Polska sp. z o.o.
05-092 Łomianki, ul. Partyzantów 34
tel. (0-22) 751-37-44, fax (0-22) 751-08-15
e-mail: info@hygeco.com.pl
www.hygeco.com.pl



**Proszek ultra absorbujący
ARDOL,
dezynfekujący i dezodorujący,
do rozsypania m.in. na dnie trumny
przed złożeniem zwłok.
1 l ARDOLU pochłania 10 l płynów.**

Z myślą o wspólnych targach

Apel prezesa Stowarzyszenia do prezesa Izby Pogrzebowej

Po spotkaniu konsultacyjnym w sprawie możliwości organizacji przez Polską Izbę Przedsiębiorców Branży Pogrzebowej (PIPBP) oraz Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych (PSKACiPP) wspólnej wystawy pogrzebowej - prezes Stowarzyszenia Tomasz Salski przesłał do prezesa Rady Izby Pogrzebowej Łukasza Koperskiego list z apelem o współdziałanie na rzecz przygotowania w Warszawie w 2006 r. jednych, ogólnopolskich targów funeralnych. W apelu czytamy m.in.:

„Z satysfakcją odebrałem przebieg i wyniki wspólnego spotkania członków naszego Stowarzyszenia i Polskiej Izby Przedsiębiorców Branży Pogrzebowej, które odbyło się w Państwa Biurze 15 czerwca 2005 r. Pragnąłbym, aby charakteryzujący nasze spotkanie klimat zgody i dążenia do wypracowania kompromisu, poszukiwania tego, co łączy, a nie dzieli - zapanował również między wszystkimi członkami obu naszych organizacji, jednocząc nas w osiągnięciu podstawowych celów dla branży (...).

Ani Pan, ani ja nie jesteśmy w stanie dokonać przemiany od razu. Tworzenie stabilnych struktur porozumienia i współpracy - a w perspektywie struktur jednej reprezentacji - wymaga nieustannie dobrej woli, czasu, zmiany mentalności z utrwalonym podziałem na „my” i „oni”. Zamierzając dokonać integracji, nie możemy też nie doceniać i nie szanować siły przywiązania członków naszych organizacji do tego, co osobno zbudowali i co - rozwijając nasze dwie organizacje - przez lata osiągnęli. Wszak i Izbę Pogrzebową, i nasze Stowarzyszenie stworzyli w dobrej sprawie ludzie dobrej woli. (...)

(...)Myszę - przywołując swój pogląd wyrażony zarówno podczas spotkania 15 czerwca br., jak i wielokrotnie wcześniej - że pierwszym (choć niejedynym) krokiem ku naszej współpracy powinny być wspólnie organizowane targi branżowe. Nasza propozycja zgadza się z zeszłoroczną ofertą Stowarzyszenia, aby targi organizować pod patronatem obu organizacji. Za najwłaściwsze miejsce takiej wystawy uważamy Warszawę, a w niej - Warszawskie Centrum EXPO XXI przy ul. Prądzyńskiego. Pragnę poinformować, że nasze Stowarzyszenie zawarło już wstępne porozumienie z dyrekcją EXPO XXI o organizacji targów funeralnych w listopadzie 2006 r., co jednak w niczym nie ogranicza możliwości przeprowadzenia przez nas w tym terminie i miejscu wspólnego przedsięwzięcia wystawienniczego.

Naszym zdaniem, Warszawa posiada największy potencjał dla zaistnienia i rozwoju targów pogrzebowych. Za taką ich lokalizacją przemawia wszystko: centralne położenie zarówno stolicy, jak śródmiejskie usytuowanie obiektów targowych, względy logistyczne i komunikacyjne, prestiżowe, demografia firm i producentów funeralnych, obecność siedzib naszych władz, łatwy dostęp do atrakcyjnych prelegentów, imprez kulturalnych i rozrywkowych, ścisły związek finansowy organizatorów z realizacją imprezy, a także pewna już tradycja targowa. Kwestią do rozwiązania są koszty za powierzchnię wystawową, ale wierzę, że wspólnym wysiłkiem - przy wspólnym zgromadzeniu odpowiednio dużej liczby wystawców z kraju i zagranicy - ceny za wynajem stoisk możemy ustawić na poziomie atrakcyjnym dla każdego producenta i dystrybutora, nadając naszemu przedsięwzięciu status głównej imprezy wystawienniczej o profilu funeralnym w Europie Środkowo - Wschodniej. Wyjaśniam, że nazwa wystawy jest tutaj drugorzędna: może łączyć elementy nazewnictwa organizowanych przez nas dotychczas osobno targów, może też odbywać się pod nowym, ustalonym przez nas wspólnie nowym hasłem.

Szanowny Panie Prezesie! Zwracam się do Pana z apelem o wnikliwe rozpatrzenie naszej propozycji, jej szybkie zaprezentowanie członkom władz Polskiej Izby Przedsiębiorców Branży Pogrzebowej i dołożenie starań, by nasza oferta została przez Izbę Pogrzebową przyjęta.

Z głębokim szacunkiem Tomasz Salski”.

SYST-KOM Spółka Jawna
ul. Płocka 38/4, 01-152 Warszawa
tel./fax 046 862 13 23
tel. kom. 0661 605 492
e-mail: biuro@systkom.pl

syst-kom

NASZE PROGRAMY DLA PRZEDSIĘBIORSTW POGRZEBOWYCH

Arkadia

- obsługa zleceń
- ustalania z klientem, logistyka
- wystawianie faktur wg potrzeb (dla ZUS, pełna faktura, wybrane pozycje)
- obsługa prosektorium
- zarządzanie flotą samochodową
- funkcjonalność dobrego programu handlowo-magazynowego



NEKROdruki

- wygodne i szybkie przygotowywanie treści nekrologu
- szeroki wachlarz wzorów nekrologów zaprojektowanych przez artystów-plastyków
- zamawianie wybranych drukowanych wzorów za pośrednictwem sklepu internetowego bądź telefonicznie (dostępne formaty A4 i A3)
- współpraca z dowolnymi drukarkami laserowymi i atramentowymi



NASZE PROGRAMY DLA ZARZĄDCÓW CMENTARZY

EWgrob

- szczegółowa ewidencja pochowanych i grobów zgodna z rozporządzeniem MSWiA
- wydruk zestawień wymaganych przez rozporządzenie MSWiA
- obsługa sprzedaży usług z możliwością bezpośredniego wystawiania faktur



Graficzny Plan Cmentarza

- system raportujący odwzorowujący w formie graficznej wygląd cmentarza
- bardzo intuicyjne i czytelne przeglądanie danych o kwaterach, rzędach, grobach i pochowanych
- nowoczesna księga cmentarna, natychmiastowe wyszukwanie odpowiedniego grobu wg zadanego kryterium



Szczegółowe informacje o naszych programach, ich wersje demonstracyjne oraz sklep internetowy z drukowanymi wzorami nekrologów znajdziesz Państwo pod adresem ...

<http://www.systkom.pl>

Kompleksowe rozwiązania informatyczne dla branży funeralnej

KRONIKA

„ORLETA” otwarte

Po latach starań Polaków, 21 czerwca 2001 r. otwarto nareszcie we Lwowie - odbudowany z ruin - Cmentarz Orłąt, będący częścią Cmentarza Łyczakowskiego. Oba cmentarze stanowią zabytki funeralne nierozdzielnie związane z historią Polski na terenach dawnej Rzeczypospolitej. Cmentarz Orłąt powstawał etapami w latach 20. zeszłego wieku. Nekropolia mieści 2859 mogił żołnierzy poległych w obronie polskiego Lwowa. Spośród monumentalnych elementów architektonicznych (Łuk Chwały, katakumby, kaplica) strona ukraińska nie zgodziła się na umieszczenie na powrót na nekropolii dwóch lwów, ozdobionych tarczami z napisem „Semper fidelis” - „Zawsze wierny”.



Drogie „Bródno”

Warszawiacy skarżą się w mediach na wysokie opłaty na cmentarzu Bródnowskim. Administracja pobiera za zgodę na wymiarowanie grobu 1,2 tys. zł za jedną kondygnację. Wprowadzono też opłatę za przekształcenie grobu z ziemnego w murowany. Wynosi ona 5,6 tys. zł.

Bilet wstępu na kirkut

Czytelnik jednej z warszawskich gazet dał wyraz swojemu oburzeniu, kiedy przed wejściem na cmentarz żydowski kazano mu kupić bilet za 4 zł. Irytacja okazała się tak duża, że ów pan zrezygnował z obejrzenia grobu Janusza Korczaka, na co miał ochotę. W liście do gazety stwierdził, że rozumie potrzeby cmentarza, ale sposób pozyskiwania funduszy uważa za oburzający. Jego zdaniem należy wydawać bilety wstępu gratis, prosząc o dobrowolne datki.

B. dyrektor ZCK we Wrocławiu uniewinniony

Uniewinniający wyrok zapadł pod koniec maja 2005 r. w sprawie Leszka Bahrija, byłego dyrektora Zarządu Cmentarzy Komunalnych we Wrocławiu, oskarżonego o łapownictwo i narażenie ZCK na straty przy przeprowadzaniu przetargów. Świadkiem przyjęcia rzekomej łapówki był m.in. grabarz, który zeznał, że L. Bahrij przyjął w 1999 r. na cmentarzu, przy grobie, kwotę 1.200 zł i butelkę koniaku od jednego z wrocławskich przedsiębiorców pogrzebowych (nb. zalegającego z płatnościami na rzecz ZCK). Na podstawie tego rodzaju zarzutów L. Bahrija osadzono w 2000 r. w areszcie na 17 tygodni. Przez kilka lat ogólnopolskie i dolnośląskie media - inspirowane przez prokuratorów - wracały do tej dętej hucpy, określając ją mianem „afery we wrocławskim ZCK”. Efekt: zupełnie zniszczony i schorowany człowiek, na skraj załamania i nędzy.

Ciężarówką na cmentarz po ozdoby

Komendant policji w Sosnowcu wyznaczył 2 tys. zł. nagrody za wykrycie sprawców dewastacji nagrobków na jednym z miejskich cmentarzy. Bezcelność złodziei nie ma granic. Ostatnio, pod pozorem robót kamienniarzskich, wjeżdżają na cmentarze ciężarówkami i wywożą ogromne ilości złomu z obrabowanych grobowców.

Samoryglujące się furtki na Cmentarzu Witomino

Gdyńskie cmentarze komunalne uchodzą za najbardziej naszpikowane nowoczesną elektroniką, zabezpieczającą nekropolie przed dewastacjami nagrobków i kradzieżami ozdób i roślin. Niedawno, staraniem zarządcy, pojawiła kolejna innowacja: samoryglujące się furtki. O 21⁰⁰ każdego dnia automatycznie zamyka je elektroniczny rygiel. Blokada jest usuwana w ten sam sposób nazajutrz punktualnie o godz. 7⁰⁰.



Izraelska komandoski odwiedzają cmentarz w Łodzi

Izraelscy komandoski pojawili się w Łodzi. Przywieźli z Izraela tabliczki, które umieścili na 60 grobach na cmentarzu żydowskim na Bałutach. Posadzili też drzewko oliwne w pobliżu pomnika ofiar getta. Żołnierze chcą tu przyjeżdżać raz, a może nawet dwa razy w roku, o czym poinformował prasę ich dowódca, gen. Ashkenazi.

Do grobu „na stojąco”

W Australii powstaje nowy cmentarz w Darlington, 200 km od Melbourne. Tanie i ekologiczne pogrzeby mają polegać na pionowym wstawianiu zwłok (zapakowanych w plastikowe worki) do dołów o trzy-metrowej głębokości. Za tysiąc australijskich dolarów zwłoki powędrują do kostnicy, gdzie będą czekały tak długo, aż chętnych będzie więcej. Zmarłych partiami po kilkanaście sztuk przewiezie się na teren cmentarza i pochowa w pozycji pionowej.

wej. Tam gdzie podłoże ulegnie stabilizacji i porośnie trawą, powstaną pastwiska dla zwierząt. Rząd Stanu Wiktorja zaaprobował już zasady funkcjonowania cmentarza.

Rumuński karawan

Zdjęcie oryginalnego karawanu przywiózł nam z Rumunii przedsiębiorca pogrzebowy Piotr Godlewski. Pojazd, „zaadaptowany” z radzieckiego „Gaza”, został sfotografowany w Siedmiogrodzie, w małym miasteczku niedaleko zamku słynnego z okru-



czeństwa Władza Palownika („Władka Palownika”). Zdaniem P. Godlewskiego, „warto pokazać to autko kolegom, którzy zapomnieli od czego zaczęli. Podobny do tego pojazdu - tylko na bazie rodzimego Żuka - jeździ po naszym Podlasiu i nikomu to nie przeszkadza”.

Jarosław Kammer prezesem gdańskiej „Zieleni”



Nasz kolega Jarosław Kammer (l. 38) został prezesem Zarządu spółki z o. o. PPU Zieleni w Gdańsku. Przedsiębiorstwo wywodzi się z firmy komunalnej sprywatyzowanej na początku lat 90. Obecnie „Zieleni” jest największą firmą pogrzebową w Trójmieście (50 % udziału w gdańskim rynku usług pogrzebowych), administruje ponadto 12. cmentarzami. J. Kammer - który objął prezesurę po ojcu, Andrzeju Kammerze - jest absolwentem technikum budowy okrętów i Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Gdańskiego. Licencjonowany zarządca nieruchomości. Żonaty, dwóch synów. W najbliższym czasie „Zieleni” zamierza zainstalować drugi piec w swym krematorium oraz rozbudować kolumbarium przy cmentarzu Srebrzysko.

Jasło: ukręca się łeb sprawie o handel „skórami”

W Jasle (Podkarpackie) wyciszono dochodzenie w sprawie handlu „skórami” przez pracowników miejscowego przyszpitalnego sekcjorka, którymi kieruje jeden z miejscowych przedsiębiorców pogrzebowych. Konkurencji (4. innym jasielskim firmom) wydaje się ciała, jeśli zapłacą za „toaletę”, co wynosi 200 nieopodatkowanych zł od zmarłego. Dyrektor lecznicy i policjanci, którzy jeszcze niedawno obiecywali w mediach ukroczenie procedury, teraz unikają spotkań z prasą i protestującymi przedsiębiorcami pogrzebowymi i wycofują się z publicznie złożonych zobowiązań. Oczywiście, handel „skórami” odbywa się po staremu.

A. Danecka i W.Kr.

Sprzedam karawan

CHRYSLER

1995 r.

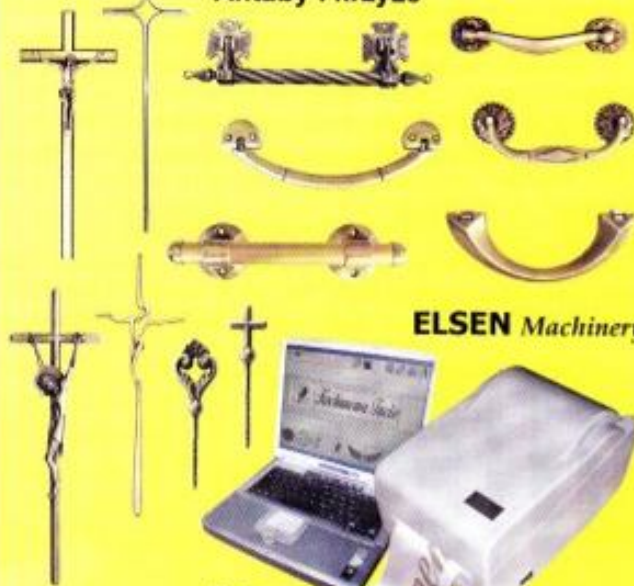
srebrny metalik



Tel. (0-62) 737-10-40

Zamówienia realizujemy w 24 godziny

Antaby i krzyże



ELSEN Machinery

“DEWI”
www.dewi.pl

Tylko
0,50 Euro za
1 metr zadrukowanej
100% jedwabnej szarfy!

tel.(086) 271 03 60 w godz.7 - 15;
fax.(086) 271 03 92 e-mail:dewi@dewi.pl

Na wypadek katastrofy

- Wielkie chłodnie powstaną w Krakowie i Warszawie
- Symulacja dużej operacji funeralnej w Białej Podlaskiej

Władze niektórych naszych miast pod wpływem światowych kataklizmów i aktów terroru przygotowują się na różne sposoby do sprostania skutkom ataku terrorystycznego, katastrofy komunikacyjnej czy kataklizmu. Mamy niepotwierdzone informacje, że niektóre projekty funeralne realizowane są za namową Amerykanów, w opinii których każde duże miasto w Polsce powinno mieć chłodnię gotową do natychmiastowego przyjęcia od kilkudziesięciu do kilkuset zwłok.

Taka chłodnia powstanie m.in. w Krakowie, o czym poinformował nas inż. Andrzej Durski z bydgoskiego „Rezonu”, przygotowujący się do udziału w przetargu na wyposażenie obiektu. Chłodnia usytuowana zostanie w Zakładzie Medycyny Sądowej Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Będzie mogła przyjąć jednorazowo od 200



do 300 ciał. Przewiduje się, że w samych komorach chłodniczych pomieści się 50. zmarłych, a 200 - 250 ciał trafi - po wstawieniu rezerwowych regałów i tac - do pracowni histopatologii i medycyny sądowej.

Modernizowany i rozbudowany ma być również, znajdujący się w opłakanyim stanie, Zakład Medycyny Sądowej przy ul. Oczki w Warszawie, gdzie przewiduje się zbudowanie chłodni na 100 - 150 ciał.

Niezależnie od projektowania „katastrofowych” inwestycji, w niektórych miastach przeprowadza się ćwiczenia, będące sprawdzianem koordynacji służb miejskich w sytuacji kryzysowej. Coraz częściej uwzględnia się w nich firmy pogrzebowe, przede wszystkim te, które dysponują odpowiednim zapleczem. Ostatnio (8 - 9 czerwca) takie ćwiczenia przeprowadzono w Białej Podlaskiej (powiat w woj. lubelskim), wyznaczając do udziału w nich - oprócz policji, pogotowia, straży i



służby zdrowia - również Zakład Usług Pogrzebowych „Hades” sp. z o. o. Ewy i Franciszka Maksymiuków.

Według szacunków organizatorów symulacyjnej operacji, otwarty rok temu Dom Pogrzebowy „Hades” może pomieścić jednorazowo w sytuacji kryzysowej do 150 zwłok. Jednocześnie można w nim przeprowadzić w ciągu doby - mobilizując tanatoprakτέρów z Białej Podlaskiej, środkowego Podlasia, Zamościa i Sanoka - ok. 100 zabiegów balsamacji.

Na zdjęciach:
ćwiczenie operacji funeralnej w Białej Podlaskiej.



HYGECO Polska sp. z o. o.
05-092 Łomianki, ul. Partyzantów 34
tel. (0-22) 751-37-44, fax (0-22) 751-08-15
e-mail: info@hygeco.com.pl
www.hygeco.com.pl



**ZESTAW DO PROFESJONALNEJ
KOSMETYKI POŚMIERTNEJ**

Zalecany wszystkim służbom pogrzebowym

U NAS NIE MUSISZ KUPOWAĆ, ŻEBY SPRAWDZIĆ JAKOŚĆ



PRODUKT CHRONIONY
WP 4966

COLIN
Sp. z o.o. BUD

KOMORNIKI ul. Stawna 29
tel. (61) 8107-654

Marek Kolasiński
tel. 0-508 145 473

e.GRAMI

www.egrami.pl

RUDA ŚL. ul. Krańcowa 2
tel. (32) 340 05 21

WRSZAWA ul. Saska 62
tel. (22) 616 60 25

Mirosław Grodecki
tel. 0-601 321 101

GRATIS
MOŻESZ ZOBACZYĆ
DOTKNAĆ
I POCZUĆ
JAKOŚĆ
NASZYCH
WYROBÓW



DOSTARCZAMY BEZPOŚREDNIO LUB WYSYŁKOWO



**Oryginalne
włoskie antaby
w cenie polskich
podróbek**



HYGECO Polska sp. z o. o.
05-092 Łomianki
ul. Partyzantów 34
tel. (0-22) 751-37-44
fax (0-22) 751-08-15
e-mail: info@hygeco.com.pl
www.hygeco.com.pl

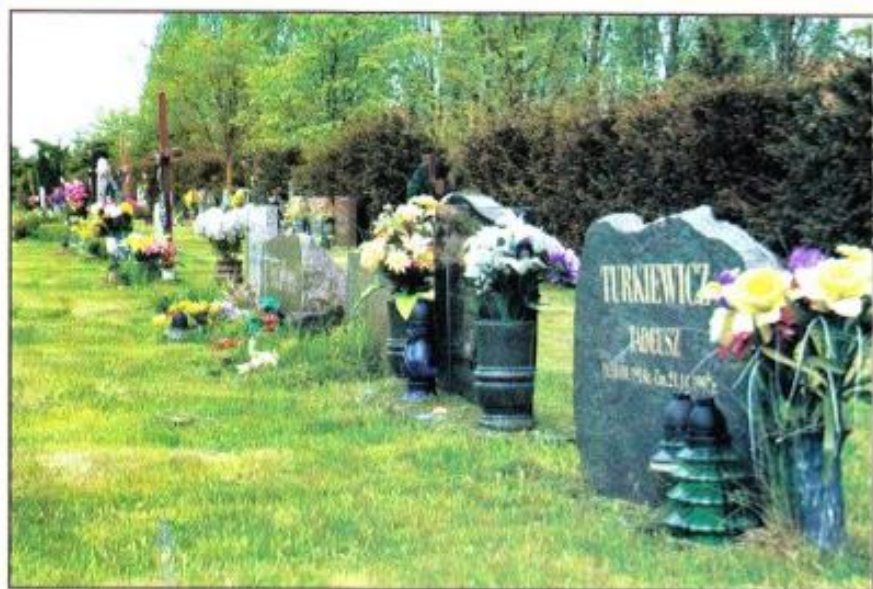
Kolumbarium w Gotha

Jedno z najstarszych czynnych kolumbariów w Europie znajduje w niemieckim mieście Gotha. Wybudowano je, w stylu neoklasycystycznym, w 1892 r., w pobliżu najstarszego na naszym kontynencie krematorium z 1874 r. (na świecie starsze jest tylko krematorium w Chicago).

Osobliwością gotajskiego kolumbarium, konserwowanego z niemiecką pedanterią i pietyzmem, jest składanie urn z prochami również poza niszami w ścianach. Stawia się je np. na rozmaitych w formie podestach, stopniach, postumentach, niekiedy - wprost na posadzce. Ze współczesnymi, konfekcyjnymi urnami z metalu i kamienia sąsiadują zabytkowe już popielnice, spośród których wiele to prawdziwe dzieła sztuki rzemieślniczej.



„Amerykańskie” groby w Świdnicy



Na cmentarzu w Świdnicy (woj. dolnośląskie) utworzono - staraniem Urzędu Miasta i administratora nekropolii Zakładu Pogrzebowego „Ostatnia Posługa” - kwaterę grobów „amerykańskich”. Są one pozbawione pagórkowatej mogiły bądź poziomej kamiennej płyty. Miejsce pochówku - zrównane do poziomu terenu - oznacza jedynie krzyż lub pionowa płyta („górką”), co ilustruje powyższe zdjęcie.

Zdaniem administratora, **Macieja Karpińskiego**, tego typu rozwiązanie ułatwi nadanie cmentarzowi charakteru parku i utrzymanie na nim porządku, obniża też koszty budowy nagrobka. Jest to już kolejny cmentarz komunalny w Polsce, posiadający „amerykańską” kwaterę. Pierwsze pole grzebalne tego typu utworzono w latach 90. na cmentarzu komunalnym w Sosnowcu (Śląskie).

Sanepid: „nie”, resort ds. integracji europejskiej: „tak”

Spór o wykonywanie kremacji zmarłych zza Odry w Szczecinie

Nie można stosować przepisów prawa poszczególnych krajów UE do umów i współpracy gospodarczej pomiędzy podmiotami z dwóch (i więcej) państw, jeśli przepisy te godzą w swobodę świadczenia usług na Europejskim Obszarze Gospodarczym. Jest to bowiem sprzeczne z prawem wspólnotowym, a przede wszystkim z art. 49 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską (TWE).

Takie stanowisko zajął Urząd Komitetu Integracji Europejskiej (UKIE) - a poparł go w tym Główny Inspektorat Sanitarny (GIS) - w sporze między Zakładem Usług Komunalnym (ZUK) w Szczecinie a tamtejszym Sanepidem, który chciał zabronić przewozu i spopielenia zmarłych Niemców w nowo otwartym krematorium ZUK na szczecińskim Cmentarzu Centralnym. Mało tego: nasz resort ds. integracji europejskiej (UKIE) jest zdania, że jeśli polskie zasady kontroli sanitarno - higienicznej utrudniają świadczenie usług kremacyjnych dla zagranicy, to należy je uregulować pod kątem sprzyjania temu przedsięwzięciu, byleby odpowiadało ono standardom UE!. Wygląda na to, że po wejściu do UE kończy się wszechwładza i wszechwładza naszych lokalnych służb sanitarnych, które wielokrotnie paraliżowały przedsiębiorczość, odbierając dochody prywatnym i samorządowym budżetom.

Szczeciński zakład komunalny, zwracając się do UKIE i GIS o pomoc i interpretację prawa, miał już dosyć samowoli i uporu miejscowego Sanepidu. Dochodziło do tego, że jeśli polska firma pogrzebowa chciała przywieźć zmarłego Niemca do kremacji w Szczecinie, ZUK musiał odsyłać ją do innych sanepidów na terenie województwa (m.in. w Myśliborzu), ponieważ z góry wykluczał

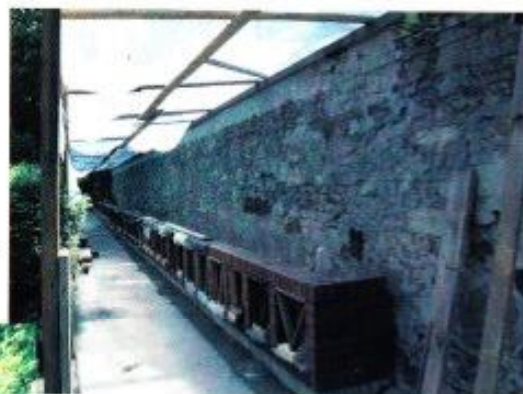
pozytywne załatwienie sprawy w miejscowej stacji sanitarnej.

UKIE z przyganą odniósł się do restrykcyjnych praktyk stosowanych przez szczeciński Sanepid, wyjaśniając że „nie można pomijać tu także kwestii interesu polskich przedsiębiorców” (...),

bo z dużą dozą pewności można stwierdzić, iż kremacja zwłok obywateli niemieckich w polskich krematoriach jest korzystna z punktu widzenia polskiego przedsiębiorcy. Prawdopodobnie sytuacja taka generuje także dodatkowe wpływy do budżetu państwa i gmin”.

Rozbudowa kolumbarium na Powązkach

Kolumbarium na Starych Powązkach w Warszawie będzie wkrótce jednym z największych w kraju. Usytuowane na murze cmentarnym przy ul. Spokojnej, nieustannie jest rozbudowywane. Właśnie powstaje trzeci segment ze 160 niszami. Łącznie liczyć będzie 480 nisz. Dotychczas kościelna administracja cmentarza sprzedawała miejsca w ok. 30 niszach, do których składa się na-



wet 5 urn z prochami. Cena niszy wynosi 6,5 tys. zł. Niektórych razi, że kolumbarium budowane jest z cegły klinkierowej, w stylu odstaającym zupełnie od zabytkowego charakteru cmentarza, któremu ton nadają zdobione grobowce z piaskowca i granitu.

Pochówki Niemców na Podkarpaciu?

Jeden z niemieckich ośrodków opieki społecznej wspólnie z podkarpacką firmą pogrzebową chcą grzebać na cmentarzach Podkarpacia zmarłych Niemców - samotnych pensjonariuszy domów starców zza Odry. W związku z tym starostwo w Krośnie (Podkarpackie) bada podstawy prawne wykonywania pochówków obcokrajowców na polskich cmentarzach. Indagowane w tej sprawie polskie Ministerstwo Zdrowia w zasadzie nie widzi przeszkód, by Niemcy byli grzebani w Polsce, chociaż wskazuje, że to przecieź samorządy lokalne (a więc poniekąd i starostwa) decydują o sprawach funkcjonowania cmentarzy. W każdym razie prawo nie zakazuje chowania na naszych cmentarzach obcokrajowców, choć sprzeciwiają się temu i krośnianie, i liczni administratorzy cmentarzy, argumentując że gminy powinny troszczyć się przede wszystkim o zapewnienie miejsc grzebalnych Polakom.

Koszty pochówku „opiecznego” są w Niemczech o ok. 4-, 6-krotnie wyższe niż w Polsce, stąd autorzy tego przedsięwzięcia liczą, że uda im się na tej różnicy niezłe zarobić. Problem tylko w tym, co sądzą o tym pomysle sami bezpośrednio zainteresowani, owi pensjonariusze domów starców, których po śmierci chce się wywozić na polskie cmentarze, do grobów ziemnych, gdzieś pod jakieś egzotyczne Bieszczady. Wygląda na to, że na razie nikt ich o to jeszcze nie spytał.

Nowi członkowie Stowarzyszenia

Podczas najbliższego zebrania Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych rozpatrzone zostaną kandydatury firm i osób, ubiegających się o członkostwo wspierające bądź zwyczajne. Wśród kandydatów znajdują się dwie spółki z o.o., dwa zakłady budżetowe i ich kilku przedstawicieli oraz kilkunastu przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą na podstawie wpisu do ewidencji.

Szkolenia

„Monopol prawny w administrowaniu cmentarzem”

Na początku czerwca br. odbyło się w Warszawskim Centrum EXPO XXI w Warszawie szkolenie poświęcone realizacji zadań własnych gminy w zakresie prowadzenia cmentarzy i problematyce granic monopolu prawnego na zarządzanie cmentarzem. Temat wiązał się ze swobodą wykonywania usług pogrzebowych na cmentarzach przez zakłady pogrzebowe oraz kształtowaniem opłat za usługi cmentarne.



O tym, że problematyka szkolenia dotyczy zasadniczych spraw dla reprezentowanych na sali przedstawicieli firm i instytucji nie musiał specjalnie przekonywać - witający gości - prezes Stowarzyszenia Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych **Tomasz Salski**. Dowiodła bowiem tego niebawem dyskusja, pełna kontrowersji i emocji, podczas której nieraz krytykowano - Bogu ducha winnych - prelegen-

chaczy - mówi o tym, jak być powinno, a nie jak jest.

Następnym prelegentem była **Beta Chudowska**, obecnie niezależny prawnik, a w 2003 r. główny legislator (z ramienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji) zmian w „Rozporządzeniu Ministra SWiA z 2001 r. w sprawie sposobu prowadzenia ewidencji grobów”. Omówiła ona kilka orzeczeń Sądu Ochro-



ny Konkurencji i Konsumentów oraz decyzji prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawach o naruszenie zasad wolnej konkurencji w świadczeniu usług pogrzebowych na cmentarzach. Prelekcja dotyczyła spraw konfliktowych w wielu ośrodkach i też wzbudziła żywe emocje.

Poza programem wystąpiła przedstawicielka Głównego Inspektoratu Sanitarnego, **Dorota Wójcik**. Poinformowała o projektowanych zmianach w obowiązującym od niedawna Rozporządzeniu Ministra Zdrowia w sprawie wydawania zezwoleń na przewóz zwłok i szczątków oraz o wymaganiach higieniczno - sanitarnych dla transportu zwłok przywożonych do Polski z zagranicy celem kremacji.



tów za niedostatki prawa: bądź to o zamówieniach publicznych, bądź to gospodarce komunalnej, a także zwyczajowo już o cmentarzach i chowaniu zmarłych.

Jako pierwszy prelegent wystąpił doktor inżynier **Andrzej Muczyński** z Uniwersytetu Warmińsko - Mazurskiego w Olsztynie, naukowiec z tamtejszej Katedry Gospodarki Nieruchomościami i Rozwoju Regionalnego. Dr Muczyński mówił na temat „Zarządzania cmentarzami jako zadaniu własnym gminy o charakterze publicznym i obowiązkowym, w ujęciu ustaw: o samorządzie gminnym i o gospodarce nieruchomościami”. W trakcie dyskusji, atakowany za zły stan prawa, prelegent stwierdził zdesperowany, że - interpretując tu przepisy prawne na użytek stu-

Dla kandydatów na zarządców nieruchomości

Od kwietnia 2005 r. odbywają się w Zakopanem cykliczne zjazdy szkoleniowe, podczas których 21. przedstawiciele naszej branży z firm prywatnych i komunalnych przygotowuje się do egzaminu państwowego, którego zdanie umożliwi uzyskanie kandydatom licencji zarządcy nieruchomości. Szkolenie, organizowane przez Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych (PSKACiPP) - prowadzi tradycyjnie Krakowskie Stowarzyszenie Zarządców Nieruchomości (KSZN). W obecnej grupie najliczniej reprezentowani są przedsiębiorcy z woj. zachodniopomorskiego. Uczestnicy szkolenia zaliczyli już tzw. egzamin wewnętrzny. We wrześniu br. spotkają się jeszcze raz w Zakopanem na konsultacjach przed egzaminem państwowym. W ciągu minionych trzech lat ok. 100 przedsiębiorców pogrzebowych i administratorów cmentarzy uzyskało - w wyniku szkoleń PSKACiPP oraz KSZN - tytuły licencjonowanych zarządców nieruchomości.



Żałoba po Iwonie

Śmierć Iwony Mendin, wieloletniej Dyrektorki Biura Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego i Administratorów Cmentarzy oraz Wiceprezesa Zarządu tej organizacji, a także Komisarza Targów Funeralnych „Memento” i Redaktorki Dwumiesięcznika Funeralnego „Memento” - wywołała poruszenie i smutek w całym naszym środowisku. W Biurze Stowarzyszenia i Redakcji DF „Memento” przyjęliśmy dziesiątki telefonów, listów i maili z kondolencjami, które składano też nam osobiście podczas szkoleń i spotkań branżowych.

Serdeczne wyrazy współczucia przekazali nam - w swym organizacyjnym „Biuletynie” i na stronie internetowej - koledzy z Rady Polskiej Izby Przedsiębiorców Branży Pogrzebowej, a także z redakcji „Kultury Pogrzebu”. Osobiście dzielili się z nami swym smutkiem: **Łukasz Koperski, Małgorzata i Ryszard Liebchenowie, Zbigniew Baran, Sławomir Moch, Majka i Marek Gójsy** oraz **Jan Porycki**, emerytowany dyrektor stołecznego ZCK. Kondolencje otrzymaliśmy też od posła na Sejm RP **Zbigniewa Janowskiego** oraz od dyrekcji i pracowników Warszawskiego Centrum EXPO XXI. W szczególnie bliskim kontakcie pozostawał z nami w okresie przygotowań do pogrzebu **Tadeusz Czartoryski**, założyciel i pierwszy prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Pogrzebowych, w którym Iwona prowadziła biuro, a także przedsiębiorca z Kędzierzyna - Koźła, **Tadeusz Felsztyński**, który „od zawsze” sympatyzował z Iwoną, gdziekolwiek akurat pracowała i czymkolwiek się zajmowała.

Docierały też do nas żałobne „esemesy”, m.in. od **Ali i Arka Durków** z bydgoskiego „Uniwersalu”, a także „esemesy” z wymówkami od znajomych (np. od **Janusza Żero** z Olecka), że o pogrzebie Iwony dowiedzieli się dopiero z „Memento”, a chcieli Jej towarzyszyć w ostatniej drodze (przepraszamy, ale nie mieliśmy do tego ani „głowy”, ani czasu na zawiadomienie kilkuset naszych znajomych, zwłaszcza że ta śmierć przyszła tak niespodziewanie).

Poruszającego maila nadesłał do skrzynki DF „Memento” Kapelan Cmentarza Rakowickiego w Krakowie, **Ks. dr Krzysztof Tadeusz Sojka**: „Drogi Panie Redaktorze! Z

Pańskiego artykułu napisanego tak osobiście dowiedziałem się o śmierci pani Iwony. Serdecznie Panu współczuję. Niech przeżycie jej odejścia od nas pomoże nam coraz lepiej służyć tym, którzy tracą najbliższych. Dzisiaj o godz. 12.15 odprawiłem za śp. Iwonę mszę św., bo inaczej nie potrafię jej pomóc. Ks. Krzysztof Tadeusz Sojka. Pisane w dzień Zesłania Ducha Św. Roku Pańskiego 2005”.

Również przez internet skontaktowali się z nami w tych bolesnych chwilach państwo **Hanna i Zbigniew Wrotniewscy**, właściciele Domu Pogrzebowego „Wrotniewscy” w Koszalinie, pisząc: „Żegnając Koleżankę Iwonę Mendin, ubolewamy że nie było jej dane doczekać nowego prawa pogrzebowego. Wyrażamy jednak przekonanie, że jej dziesięcioletnia wytrwała praca na rzecz całej branży pogrzebowej nie zostanie zaprzepaszczone i w przyszłej kadencji Sejmu zaowocuje uregulowaniami na miarę XXI wieku. Iwonę żegnamy pieśnią Barbary Streisand pt. „Memory”.

Piękną żałobną kartę przysłała nam pani **Bernadeta Fuchs** z Piekar Śląskich, a w niej kilka słów pocieszenia: „W samotności i żalu



pociechą dla Was niech będzie świadomość tego, że ktoś dzieli z Wami ból i smutek...”.

Nie sposób wymienić tu wszystkich, którzy łączyli się z nami w żalu po Iwonie, ani też przywołać wszystkich przekazanych nam kondolencji, zacytowałem tu więc tylko te najbardziej charakterystyczne. Niemniej za wszystkie serdecznie dziękujemy. Nie to jest może takie straszne, że Iwona umarła, lecz to, że Jej już nie ma. Pamiętajcie o Niej.

Podziękowanie

*Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie
naszej Kochanej Cóрки i Siostry
Ś. ✚ P. IWONY MENDIN*

*składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowania.
Szczególne słowa wdzięczności kierujemy pod adresem
P. J. Szczucińskiego i P. W. Krawczyka
za wyjątkową pomoc w tych ciężkich dla nas chwilach.
Mamy nadzieję, że zachowają Państwo IWONĘ
w swej życzliwej pamięci.
Janina Mendin i Artur Mendin z Rodzin*

W dwóch nierozłącznych rolach

Ostrzyca to jego dom i farma, a przedsiębiorstwo pogrzebowe w Nowogardzie to jedno z zajęć, z jakich żyje. Firma pochłania Jerzemu Furmańczykowi (l. 52) większość czasu każdego dnia, ale nie ma w jego codziennej krzątaninie mozołu, nastawienia na wykonanie obowiązku i uzależnionego przywiązania. Raczej wszystko, co robi, ma lekki, pogodny styl, więc pewnie dlatego każda praca mu się udaje. A udaje się, bo Furmańczyk to człowiek wolny. Dopiero obserwowanie go w drugiej połowie dnia, na farmie i w domu w Ostrzycy, pozwala to zrozumieć.



W ciągu kilkunastu lat J. Furmańczyk stał się regionalnym liderem w usługach pogrzebowych.

Żona Wiesława i syn Sebastian - wraz z 20. pracownikami - pomagają mu prowadzić pięć zakładów pogrzebowych i cztery kwaciarnie w Zachodniopomorskiem - w Nowogardzie, Dobrej, Goleniowie, Maszewie i Stargardzie. On sam trzyma to wszystko w garści i scala, a przy tym wciąż szuka nowych obszarów dla swej aktywności. W branży funeralnej działa od 1991 r., a od dwóch lat jest wyłącznym przedstawi-



Centrala firmy z kwaciarnią w Nowogardzie.

cielem na Polskę niemieckiej fabryki sprzętu pogrzebowego „Pludra”. Zasiada w radach nadzorczych dwóch spółek. Kurs dla członków rad nadzorczych zrobił tuż po uzyskaniu tytułu licencjonowanego zarządcy nieruchomości, który z kolei uwiarygodnił go i utwierdził jako administratora trzech gminnych cmentarzy.

I to jest jeden, dość oficjalny wizerunek Jerzego Furmańczyka - przedsiębiorcy i lokalnego działacza gospodarczego.

Inny, mniej posągowy, obraz odsłania się w Ostrzycy, w kilkudziesięciohektarowej posiadłości, w której mieszka i gdzie jednocześnie prowadzi gospodarstwo agroturystyczne. Nie wygląda to na przymus biznesowy, lecz na hobby, nawet jeśli akurat wypadają żniwa. Furmańczyk cieszy się życiem na wsi: wyprawami konno, doglądaniem owiec, łowieniem karpia i amurów w stawie, wieczornym grillem z gośćmi i przyjaciółmi.

Jaki jest sens całej drogi życiowej Furmańczyka w przymiarce do tej farmy w Ostrzycy, dla prowadzenia której zrobił kurs rolnika? Po co było kształcić się na elektromechanika,



Kolejny obiekt na ukończeniu, w którym powstaje główna siedziba przedsiębiorstwa.

kończyć studia nauczycielskie, zdobywać szlify oficerskie (porucznik artylerzysta), by na koniec - prowadząc w mieście przedsiębiorstwo pogrzebowe - osiąść na wsi o wielowiekowej niemieckiej historii i trudzić się gospodarką? Ale właśnie dlatego osiadł tutaj, że przebył taką drogę. Inaczej nie zaznałby tej potrzeby. Bo jego wolność to wcale nie majątność, lecz wiedza, czego się chce. Z tą wiedzą, ocenia J. Furmańczyk, wszystko przychodzi samo.

Jan Brzeski



Na farmie w Ostrzycy po powrocie z pracy.



www.sarco.pl
tel.(086) 271 62 80

KSIĘGI CMENTARNE

REJESTRATOR AKTÓW ZGONU

OPROGRAMOWANIE BEZ ŻADNYCH OPŁAT

zgodne z aktualnymi przepisami

DYSTRYBUCJA:

Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne,
Administratorów Cmentarzy
i Przedsiębiorców Pogrzebowych
01-938 Warszawa, ul. Wóycickiego 14
tel. (+22) 834-84-60, fax (+22) 834-71-64

Nietypowa reklama usług w radiu

Lokalna rozgłośnia „Złote Przeboje” (100,1 FM) w Łodzi emituje od 1 czerwca br. reklamę usług łódzkiej firmy „Klepsydry”. Zgodnie z najnowszymi tendencjami marketingowymi, oferta „Klepsydry” przedstawiana jest w stylu „reklamy społecznej”. Reklama unika - jak to zazwyczaj się robi - zachwalania profesjonalizmu przedsiębiorstwa, trumien i akcesoriów oraz niskich cen. Sprawdza się natomiast do - udzielanej przez narratora - przestrogi przed siadaniem za kierownicą po pijanemu. Trzeba przyznać, że ta przestroga robi wrażenie, zwłaszcza po uświadomieniu sobie, w czyim imieniu jest wypowiedziana. Chwył w postaci tego typu reklam zastosowali jako pierwsi przedsiębiorcy w USA i Włoszech, dołączając się do społecznych kampanii antynarkotykowych. Pomysł reklamowy „Klepsydry” chcą powielić u siebie przedsiębiorstwa pogrzebowe w Poznaniu i Toruniu. Tymczasem łódzka firma przygotowuje reklamę o podobnej treści, zamieszczoną na billboardach.

Licencja zarządcy jest konieczna

Rozmowa z **MACIEJEM KRAKOWIAKIEM**,
prezesem Krakowskiego Stowarzyszenia Zarządców Nieruchomości

■ Od czterech lat Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych korzysta z usług Państwa Stowarzyszenia w zakresie organizacji szkoleń dla kandydatów na licencjonowanych zarządców nieruchomości oraz szkoleń dokształcających dla osób, które już tę licencję zdobyły. W tej chwili kurs kandydacki zakończyła już szósta, 21-osobowa grupa z branży cmentarno - pogrzebowej, której uczestnicy przystąpią jesienią do państwowego egzaminu licencyjnego. Jak Pan ocenia ich szanse zdania egzaminu?

- Myślę, że są dobrze przygotowani, zarówno pod względem praktycznym, jak i teoretycznym. My w każdym razie dołożyliśmy starań, by nie zaskoczyło ich żadne spośród 1500 pytań, jakie mogą paść na egzaminie. Nie chcę by to wyglądało na okolicznościową kurtuazję, ale - odkąd zaczęliśmy współpracę - jestem stale zaskakiwany pracowitością, wiedzą i umotywowaniem na sukces kandydatów z branży funeralnej. My przeszkoliliśmy już wielu kandydatów na licencjonowanych zarządców, niemniej nie zdarzyło się jeszcze, by tak duża liczba kandydatów, jak w przypadku Państwa branży, uzyskiwała licencje. Za jednym wyjątkiem, przeciętnie licencje uzyskiwało 70 % członków każdej waszej grupy, co jest wynikiem nieosiągalnym w innych branżach. Tam wskaźnik wynosił 30 % - 40 %.

■ Około 100. administratorów cmentarzy posiada już licencje zarządców nieruchomości, uzyskane w wyniku szkoleń prowadzonych przez Pańskie Stowarzyszenie. Czy takie szkolenia

prowadzić może każde stowarzyszenie zarządców nieruchomości?

- Nie, musi mieć, tak jak my ściśle zawodowy charakter, posiadać odpowiednią bazę techniczno - materialną, kompetentnych prelegentów i doświadczenie, które uwierzytelnia w naszym przypadku kilkuset wyszkolonych zarządców nieruchomości z państwową licencją.

■ W trakcie naboru kandydatów do poszczególnych grup zawsze pojawiały się dwie kwestie: wysokości opłaty za kurs przygotowawczy i przydatności licencji. Czy zechciałby Pan skomentować opinie, że szkolenie jest drogie, a licencja nieprzydatna, bo - zdaniem części naszych kolegów - o wygranu przetargu na administrowanie cmentarzem i tak decydują lokalne układy?

- Zaręczam, że mamy ceny konkurencyjne, czego dowodzi udział w naszych szkoleniach osób z odległych ośrodków. Naszą bazą jest tradycyjnie Zakopane, co jest wyborem - z punktu widzenia Krakowa - optymalnym. Rozumiem, że taka lokalizacja może być niedogodna dla kandydatów ze Szczecina czy Gdańska, podobnie jak baza w Ustce byłaby za daleko dla kogoś z Wrocławia. Na coś trzeba się jednak decydować. Na pewno koszty dojazdów i utrzymania wpływają na ocenę wysokości opłat za szkolenie. Jakby nie patrzeć wychodzi to prawie 10 tys. zł od osoby, choć wydatek ten jest rozłożony w czasie. Uważam, że dużym plusem jest grupowanie u nas na szkoleniach wyłącznie osób z waszej specyficznej branży. One nie są onieśmielone tym, czym się zajmują, więc są otwarte i aktywnie uczestniczą w zajęciach, my z kolei możemy przygotować program pod kątem ich specyficznych problemów zarządzania.

Co do drugiej kwestii. Słowo „przydatność” jest tu niewłaściwe. Musimy mówić o niezbędności czy konieczności posiadania licencji. Tak rozstrzyga ustawa, w myśl której od 1 stycznia 2002 r. nie można wykonywać formalnie zawodu zarządcy nieruchomości - Skarbu Państwa lub samorządu terytorialnego - bez licencji. Dotyczy to również wszystkich osób, instytucji i firm w rozmaitej formie (zarząd, dzierżawa) administrujących cmentarzami. Trudno tu dyskutować o wpływie lokalnych układów na wyniki przetargów, bo brakuje mi w tej ocenie konkretnego. W tym więc wymiarze brzmi to trochę jak wskazówka, że nie warto przestrzegać prawa, bo i tak wszyscy kradną.

■ 2005 to ostatni rok, w którym licencję zarządcy nieruchomości (a więc i cmentarza) mogą uzyskać jeszcze osoby ze średnim wykształceniem. Wynika z tego, że nie ma już sensu organizować w tym roku kolejnego szkolenia dla osób z maturą, bo i tak nie zdążą one - zważywszy na kilkumiesięczny okres trwania kursu - przystąpić do egzaminu licencyjnego?

- Nie jest to jeszcze sprawa definitywnie rozstrzygnięta. Mam podstawę twierdzić, że kto jeszcze w tym roku rozpocznie kurs według dotychczasowych zasad, to wedle dotychczasowych zasad przystąpi do egzaminu w 2006 roku. Radziłbym więc zorganizować w tym roku jeszcze jedną, siódmą grupę kandydatów dla licencjonowanych zarządców nieruchomości.



HYGECO Polska sp. z o. o.
05-092 Łomianki, ul. Partyzantów 34
tel. (0-22) 751-37-44, fax (0-22) 751-08-15
e-mail: info@hygeco.com.pl
www.hygeco.com.pl



**"Zimne łóżko"
-niezbędne w każdym
domu pogrzebowym**

Targi w Kielcach zdominowane przez Włochów

W dniach 12 - 14 czerwca 2005 roku odbyły się w stolicy woj. świętokrzyskiego Międzynarodowe Targi Branży Pogrzebowej „NecroExpo'2005”. Zorganizowało je przedsiębiorstwo Targi Kielce, a patronowała wystawie Polska Izba Przedsiębiorców Branży Pogrzebowej. Organizator zapowiadał udział 100. wystawców, zgłosiło się czterdziestu kilku producentów i dystrybutorów sprzętu pogrzebowego, którzy wykupili ponad 800 m2 powierzchni wystawowej. Targi zdominowało kilku włoskich producentów trumien i akcesoriów, którzy zajęli powierzchnię blisko 500 m2. Na ich tle oferta polskiego przemysłu pogrzebowego wyglądała dość skromnie.

Największe - i imponująco zaaranżowane - stoisko miał włoski producent trumien „Ferrari Cofani”. Eksponował się z nim włoski producent karawanów „Inter Car” z kilkoma luksusowymi Mercedesami. Z „Ferrari” rywalizowała fabryka trumien „Lorandi”, także z Włoch. Trzecie co do wielkości stoisko zajęło - również oferujące trumny - przedsiębiorstwo „Vyra Casket”, nominalnie z Czech, w istocie mocno powiązane z siecią dystrybucyjną „Lorandi”. Największym oferentem ozdób natrumiennych był przedstawiciel Italii - firma „Riello”.

Spośród polskich producentów największe stoisko miała fabryka trumien „Stoltur” braci Jana i Mariana Millerów z Turku (wielkopolskie). „Stoltur” przygotował na wystawę trumnę „papieską”; zdaniem wielu odwiedzających - najbardziej bardziej udaną wśród licznych już podróbek tego wzoru. Spore ekspozycje miały znane firmy z podwarszawskich Łomianek: „Hygeco” i P.A.P. Liebchen, oferujące ozdoby natrumienne, urny, sprzęt prosektoryjny, wyposażenie kaplic i firm pogrzebowych.

Imprezy towarzyszące przygotowali: „Hygeco” i tanatoprakter Ireneusz Migdał (tematyka konserwacji) oraz Anna i Jacek

Borowikowie, mistrzowie ceremonii pogrzebowych z Warszawy (poradnictwo liturgiczne). Zasłużony medal za swój produkt (trumna „Maxima”) otrzymała wspomniana stolarnia „Stoltur” z Turku. Naszym zdaniem, najbardziej pomysłową promocją swego produktu wyróżniła się firma „Romarbang” z Warszawy, wystawiająca ekologiczną trumnę „Eko-2000”.

Stoisko firmy „Liebchen”: ozdoby nagrobne i natrumienne z brązu.



Pomysłowa promocja ekologicznej trumny z kartonu „Eko-2000”: jej producent urządził w niej akwarium na dowód, że trumna nie przepuszcza płynów.



Mały fragment 100-metrowego stoiska „Ferrari Cofani”.



Aneta Zdyb i Wojciech Kitajewski z firmy akcesoryjnej „Carmen” z Lublina.



„Stoltur” z Turku: klasa sama dla siebie.

Promocja trumien „Ferrari” w prestiżowych hotelach przynosi efekty

Włosi tworzą w Polsce sieć przedstawicieli

Po Warszawie, Wrocław był kolejnym miejscem prezentacji kilkunastu trumien z włoskiej fabryki „Ferrari Cofani”, trzeciego co do wielkości producenta trumien na świecie. Pokaz zorganizowano w maju w ekskluzywnym hotelu „Sofitel - Dorint”, położonym w centrum stolicy Dolnego Śląska. Polskich gości (kilkudziesięciu przedsiębiorców pogrzebowych z południowej i zachodniej Polski) podejmowali na bankiecie w salach recepcyjnych hotelu reprezentanci firmy z Włoch: dyrektor handlowy fabryki Daniele Mazzolini oraz przedstawiciel „Ferrari” w naszym kraju Massimiliano Ronzat.

Sensacją prezentacji było wystawienie trumny „papięskiej”, będącej wierną kopią trumny, w której złożono do grobu ciało Ojca Świętego Jana Pawła II. Znalazła ona od razu nabywcę. Kupił ją - wraz z kilkoma innymi wyrobami - znany przedsiębiorca z Będzina, Marek Kasperczyk, prowadzący kilka zakładów pogrzebowych na Górnym Śląsku. Podobnie jak w Warszawie, również we Wrocławiu eksponowano - wykonaną ręcznie - trumnę z afrykańskiego drzewa bubinga. Mimo wysokiej ceny (ponad 1000 euro), ona również znalazła amatora. Zresztą jak wszystkie pozostałe trumny wystawiane w hotelu.

Koordinator przedsięwzięć handlowych i akcji promocyjnej „Ferrari” w Polsce, Massimiliano Ronzat, poinformował zebranych, że w związku z dobrze rozwijającymi się u nas interesami włoskiego producenta, który sprzedał polskim przedsiębiorstwom w krótkim czasie kilkaset trumien, przystąpiono do tworzenia sieci przedstawicieli handlowych. I tak pierwszymi



przedstawicielami „Ferrari Cofani” zostali znani przedsiębiorcy pogrzebowi: **Bernadeta i Jerzy Fuchs** z Piekar Śląskich (Górny Śląsk), **Maciej Karpiński** ze Świdnicy (Dolnośląskie), **Rafał Madajka** z rejonu Kalisza (Wielkopolska), **Anna Raafenko** z Ostrowi Mazowieckiej (Mazowsze), **Witold R. Skrzydlewski** z Łodzi (centralna Polska), **Krzysztof Sobczak** z Torunia (Kujawy).. (W tej chwili prowadzone rozmowy w celu pozyskania kolejnych dystrybutorów - w Warszawie, na Pomorzu, i „ścianie wschodniej”).

Wśród przybyłych do Wrocławia na pokaz przedsiębiorców nasi wysłannicy zauważyli m. in.: **Zbigniewa Barana**, **Henryka Figiela**, **Józefa Grotowskiego**, **Marka Kasperczyka**, **Beatę i Ryszarda Łozińskich**,

Rafała Madajkę, **Sebastiana Nalberczyńskiego**, **Leszka Piechotę**, **Halinę i Włodzimierza Rzeżawińskich**, **Romana Tarnowskiego**, **Grzegorza Wróblewskiego**.



Przedstawicielstwo
„FERRARI COFANI”
w Polsce:

Massimiliano Ronzat
(mówi po polsku)
tel. 0-695/ 624-233
e-mail: ronzat7@wp.pl



Sanok: firma z chlubną przeszłością

Jest ich w Polsce kilkunastu, może kilkudziesięciu, którzy dziedziczą firmy pogrzebowe założone przez przodków w XIX i na początku XX wieku. Kiedy w 1949 r. ruszyła fala nacjonalizacji, ich ojcowie utrzymali interesy, choć najczęściej pod przykrywką stolarni. Bo - wyjąwszy krótki okres stalinizmu - trumny wytwarzać przywaciarzom w socjalizmie było wolno.



Bernard Jayko.

- Zresztą za późnej komuny te trumny to był niezły interes - wspomina Bernard Jayko (l. 52), spadkobierca sanockiego rodu przedsiębiorców pogrzebowych, który rodzinną tradycję kontynuował przed 1989 r. w postaci zakładu stolarskiego. - W końcówce lat 70. i w latach 80. był taki deficyt trumien, że kto mógł brał się za ich produkcję, bo szły jak woda. Były kiepskiej jakości, z mokrego drewna, bo deski nie miały czasu podoschnąć, kiedy stolarzy goniły terminy zamówień. Dzisiaj nikt by na nie nawet na spojrzeć. Zbytkiem były trumny z

dębu, również w sensie fiskalnym, bo płaciło się za nie 6-procentowy podatek od luksusu.

Dzisiaj Bernard Jayko robi trumny już raczej dla wprawy i w śladowej ilości: głównie niewymiarowe, dziecięce i kremacyjne. Większość kupuje od stolarzy z Dębicy i Lubaczowa, których ceni za jakość wyrobów. A oko ma wyćwiczone jako przewodniczący Komisji Stolarskiej Cechu Rzemiosł Różnych w Sanoku i członek Komisji Rewizyjnej przy Izbie Rzemieślniczej w Rzeszowie. Odejście od stolarstwa do „pogrzebówki” określa powrotem do rodzinnej tradycji, którą zapoczątkował w 1910 r. dziadek, **Franciszek Jayko**. A dziadek, jak na Sanok, był potentatem: miał 3 konne karawany i własną stolarnię, a szykowne trumny metalowe sprowadzał z Austrii. Prosperował do początku lat

50., kiedy zakład stolarski przejął po nim syn **Julian**, ojciec Bernarda.

Bernard Jayko trumny produkował do 1992 r., do chwili objęcia administracji historycznego cmentarza komunalnego przy ul. Rymanowskiej i Matejki. Po kilku latach wygrał przetargi na prowadzenie dwóch następnych nekropolii. Zajmuje się ich administracją do dziś, już jako licencjonowany zarządca nieruchomości, świadczy też usługi pogrzebowe we własnym zakładzie przy ul. Kollątaja.

W historycznej pamięci sanoczan Jaykowie robili tu pogrzeby „od zawsze” - zarówno te zwykłych szarych ludzi, jak i osób prominentnych. Przodkowie pana Bernarda chowali na zabytkowym cmentarzu przy Rymanowskiej/ Matejki założyciela Fabryki Wagonów (dzisiaj Autosan), Kazimierza Lipińskiego, a niedawno na tej samej nekropolii B. Jayko składał do rodzinnego grobowca ciała dwóch wybitnych twórców, wywodzących się z Sanoka: tłumacza Tomasza Beksińskiego i jego ojca, malarza Zdzisława Beksińskiego. Miał rację ten, kto powiedział, że historia nie jest bezpowrotną przeszłością, a jedynie zatacza koło.



Sanocki przedsiębiorca przed kaplicą na cmentarzu przy ul. Matejki.



To już nie trumna z własnej stolarni, lecz sprowadzona z Lubaczowa.



Grobowiec Beksińskich ma styl typowy dla wschodniej Lubelszczyzny, Kielecczyzny i Podkarpacia: wyrasta wysoko ponad podłoże, a trumny składa się do niego przez otwór od frontu.

„Ferrari” kontra „Lorandi” Z trumnami konkurują u nas

Za plecami wytwórcy trumien „Ferrari” wchodzi do Polski drugi włoski potentat trumienny: „Lorandi”, oferujący trumny produkowane w Rumunii. O ile „Ferrari” próbuje zdobyć w Polsce znaczący udział w rynku trumien droższych, o tyle „Lorandi” chce sprzedawać przede wszystkim trumny tańsze, a więc najczęściej kupowane przez zakłady pogrzebowe. To, że zagraża to naszym małym stolarniom, i tak prosperującym nienajlepiej, jest oczywiste.

„Lorandi” stworzył przedstawicielstwo w Katowicach i na razie pozyskuje klientów na miejscu. Według kilku śląskich przedsiębiorców, Włosi oferują niezłe wykonane trumny z drewna miękkiego: z oryginalnymi antabami i wystrojem - za 200 euro; bez ozdób i wybicia - za 150 euro.

Pytany przez nas przedstawiciel „Ferrari” w Polsce, **Massimiliano Ronzat**, czy w tej sytuacji czuje się zagrożony w podboju polskiego rynku, stwierdził, że tak. Wyjaśnił, że jego firma świadomie nie oferuje w Polsce tanich trumien, choć takie wytwarza, by nie zrażać do siebie małych zakładów stolarskich i pogrzebowych. *- Jednak w obecnej sytuacji musimy zastanowić się nad zmianą strategii handlowej lub przeciwstawić się, wspólnie z Polakami, ekspansji „Lorandiego” -* mówi M. Ronzat.

Pikanterii całej tej sytuacji dodaje fakt, że „Ferrari” i „Lorandi” tworzą w Rumunii spółkę SFL, produkującą m.in. te rodzaje trumien, o sprzedaż których w Polsce się spierają.

To jest miejsce na reklamę środowiskowych targów branży funeralnej




**WARSZAWSKIE CENTRUM
EXPO XXI**
 01-222 Warszawa,
 ul. I. Prądzyńskiego 12/14

Warszawa
17-18 listopada 2006 r

Krosno: mykolog w zakładzie pogrzebowym

Aldona Merska - Sroka prowadzi prywatny zakład pogrzebowy o najdłuższej historii w Krośnie (Podkarpackie). Założyła go wraz z mężem w 1990 r., a w rok później - za namową prezydenta miasta - wzięła w dzierżawę cmentarz. Firma p. Merskiej - Sroki powstała na miejscu upadającego przedsiębiorstwa komunalnego, które przez lata zajmowało jej rodzinny dom. Do odzyskania domu użyła fortelu.

Kiedy po 1989 r. opiniami i roszczeniami majątkowymi obywateli władza zaczęła się przejmować, pani Aldona wniosła o przekazanie domu do remontu, bo - jak przedstawiła to w ekspertyzie - zniszczył go grzyb. Uwzględniono jej żądanie, bo ekspertyzę sporządził - było nie było - mykolog, rzadki specjalista od grzybów budowlanych, jakim jest z wykształcenia A. Merska - Sroka. W tej sytuacji firma komunalna szybko się wyniosła, a - po przeprowadzeniu remontu - prawowici właściciele domu wkrótce zaczęli sprzedawać w nim trumny.

Dzisiaj, w spółce z **Ryszardem Rachwałskim**, prowadzi znany w Krośnie Zakład Pogrzebowy „Memento”, administrując jednocześnie cmentarzem komunalnym. Jest to dobrze wyposażona i zarządzana firma, szeroko znana w mieście. Liczące się w Krośnie przedsiębiorstwo funeralne prowadzi też córka p. Aldony, **Bogusława Szarek**. Oprócz wykształcenia budowlanego, współwłaścicielka „Memento”, posiada dyplom plastyka i jest wytrawną znawczynią malarstwa.



Aldona Merska - Sroka ze współnikiem Ryszardem Rachwałskim.

Kaplica cmentarna z chłodnią.



Charakterystyczne dla Podkarpacia grobowce.



Nowoczesny cmentarz w Stargardzie Szczecińskim

Wśród nielicznych cmentarzy otwartych w ostatnich latach znalazł się Cmentarz Komunalny przy ul. Spokojnej w Stargardzie Szczecińskim. Dodajmy, że wśród nowych cmentarzy jest - pod względem architektonicznym - obiektem najbardziej udanym. Ma wyrazisty, lekki styl, funkcjonalne rozwiązania budowlano - techniczne, przejrzysty układ komunikacyjny. I jest oczywiście świetnie wyposażony we wszystko, co niezbędne do obsługi zmarłych i godnego wykonania pogrzebu.

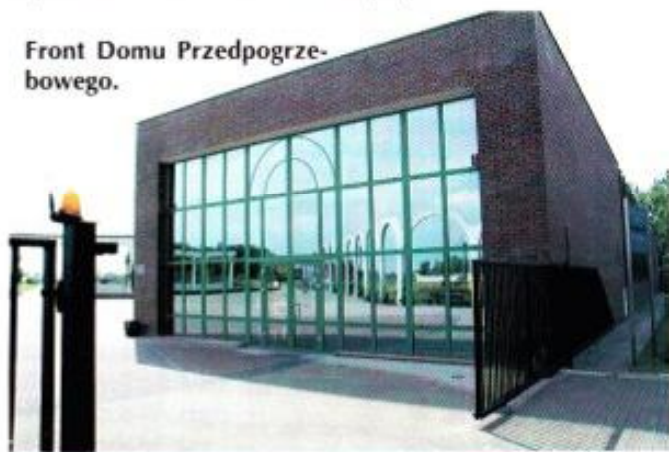
Zainaugurował działalność 15 maja 2003 r., a administrujące nim Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej przejęło niebawem większość pochówków wykonywanych w zachodniopomorskim mieście. Brama główna nekropolii znajduje się pomiędzy domem przedpogrzebowym (22 pomieszczenia) a budynkiem administracyjnym (19 pomieszczeń), które - ustawione bocznymi ścianami do ulicy - stanowią jednocześnie masywny mur cmentarny. Po przekroczeniu bramy wychodzi się na rozległy dziedziniec, ograniczony lekkimi łukami z betonu, z otwierającą się perspektywą na niecodzienną szkieletową konstrukcję w formie walca, która oznacza plac do odprawiania nabożeństw na wolnym powietrzu.



Miejsce do odprawiania nabożeństw na wolnym powietrzu.

Cmentarz zajmuje 11 hektarów. Według informacji **Andrzeja Synosia**, starszego mistrza do spraw pogrzebowych i eksploatacji cmentarzy - przewidziano na nim 2699 miejsc w 1644 grobach, łącznie z 72. niszami w kolumbarium, do których można złożyć blisko 200 urn. Do końca czerwca 2005 r. dokonano pochówków w ok. 700 grobach.

Front Domu Przedpogrzebowego.



Ciekawie zaaranżowane kolumbarium.

Cenna praca porównawcza o prawie do pogrzebu

Otrzymałmśmy wyjątkową pracę dotyczącą prawa funeralnego, choć po prawdzie każda praca poświęcona tej tematyce jest wyjątkowa, bo książek z zakresu prawa pogrzebowego pojawia się u nas jak na lekarstwo. Niemniej o unikalnym charakterze tej książki przesądza jej zamysł, a jest nim próba porównania - w ujęciu podmiotowym - prawa kanonicznego i polskiego prawa państwowego.

Zadania tego podjął się 42-letni ksiądz, **Jan Gołąb**, do niedawna wikariusz w Parafii p.w. Chrystusa Króla w Sanoku, doktor nauk prawnych i doktor prawa kanonicznego. Studium „Prawo do pogrzebu i jego wykonanie w prawie kanonicznym i pol-

skim” jest jego pracą doktorską, obronioną w 2000 r. na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Jak na solidną pracę przystało, dzieło jest opatrzone - na stu stronach! - licznymi przypisami źródłowymi i aneksami, zawierającymi kościelne dekrety, listy i kanony oraz przepisy prawa państwowego dotyczące pogrzebu. Cała praca liczy prawie 400 stron. Autor szczegółowo, ciekawie i w przejrzysty sposób przedstawia m.in. formy pogrzebu kościelnego, objaśnia aspekty prawa do takiego pogrzebu, szeroko opisuje podstawy pozbawienia pogrzebu kościelnego. W dziale poświęconym prawu polskiemu ks. Gołąb zajmuje się np. tak specjalistycznymi dziedzinami, jak balsamacja, kremacja i transport zmarłych. Czyta się to wszystko dobrze, choć niektóre tezy i wnioski Autora wydają się dyskusyjne.

Książkę można zamówić i nabyć - za zaliczeniem pocztowym - w Polskim Stowarzyszeniu Kremacyjnym, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych (tel. 0-22/ 834-84-60, fax 834-71-64). Kosztuje 42,50 zł (+ koszt przesyłki).



Ks. Jan Gołąb



„Zieleń Miejska” sp. z o. o. w Bydgoszczy

Przykład udanej prywatyzacji

Spółka „Zieleń Miejska” w Bydgoszczy jest - po gdańskiej „Zieleni” - kolejnym przykładem udanej prywatyzacji przedsiębiorstwa komunalnego. Przykładem kolejnym, ale nie częstym, więc tym bardziej wartym odnotowania. Ta największa firma pogrzebowa (choć przedsiębiorstwo zajmuje się nie tylko pogrzebami) w stolicy Kujaw od sześciu lat należy do Grupy Vitroflora, której właścicielami są Anna i Karol Pawlakowie. Nie zmienił się natomiast dyrektor przedsiębiorstwa, Bogdan Filoda, od 20. szefujący „Zieleni”, który teraz daje sobie świetnie radę jako prywatny menadżer.

W Bydgoszczy na rynku usług pogrzebowo - cmentarnych liczą się cztery firmy, spośród których „Zieleń Miejska” otrzymuje aż 40 % zleceń na organizację pochówków rocznie. Dowodzi to renomy i zaufania do przedsiębiorstwa, znanego również jako administrator 5. cmentarza komunalnych, w tym największego w mieście, przy ul. Wiślanej. W sumie - przychody sektora cmentarno-pogrzebowego stanowią ok. 50 % obrotów „Zieleni”, a przysparza ich 26. spośród ponad 100 jego pracowników. Drugą połowę przychodów bierze się przede wszystkim z wykonywania zleceń na pielęgnację parków i zieleni przyulicznej, w czym przedsiębiorstwo ma wieloletnie doświadczenie. Firma posiada własny zakład produkcyjny, w którym powstaje 150 tys. roślin rabatowych rocznie (z czego samych chryzantem aż 40 tys. sztuk).

Właściciel przedsiębiorstwa, Grupa Vitroflora - będący europejskim potentatem w produkcji sadzonek - działalność „Zieleni” ocenia wyłącznie pod kątem rentowności, a ta działalność taką jest. Według informacji dyrektora B. Filody, właściciel działa z wyczuciem, umożliwiając wykorzystywanie zysków na rozwój firmy. Świadczy o tym znakomite wyposażenie przedsiębiorstwa w sprzęt, wygląd zakładów pogrzebowych oraz Domu Przedpogrzebowego na cmentarzu przy ul. Wiślanej, jak i wysoki standard obsługi pogrzebów.



Główna sala ceremonialna w DP.



Dwie spośród kilku ścian urnowych na cmentarzu przy ul. Wiślanej. Od 2000 r. pochowano w tutejszych kolumbariach prochy blisko 200 zmarłych.



Dyrektor Bogdan Filoda z współpracownicą z działu pogrzebowego „ZM”, Anną Pawłowską.



Dom Przedpogrzebowy na Cmentarzu Komunalnym przy ul. Wiślanej.



HYGECO Polska sp. z o. o.
05-092 Łomianki, ul. Partyzantów 34
tel. (0-22) 751-37-44, fax (0-22) 751-08-15
e-mail: info@hygeco.com.pl
www.hygeco.com.pl



**Najwyższej jakości chłodnie
dla każdej firmy i cmentarza**

Monumentalny koncert na Cmentarzu Centralnym



Konferencja „Nekropolie, kirkuty, cmentarze” w Szczecinie

Jak można wykorzystać historię, architekturę i topografię cmentarza do jego popularyzacji po raz kolejny pokazali organizatorzy Ogólnopolskiej Konferencji „Nekropolie, kirkuty, cmentarze”: „Szczecin-Expo”, Opera Szczecińska i Zakład Usług Komunalnych w Szczecinie. Przy okazji niezwykle interesującego sympozjum, poświęconego tematyce cmentarnej, zorganizowali 12 czerwca br. zwiedzanie największej nekropolii w Polsce: Cmentarza Centralnego oraz wielki, nocny koncert, dedykowany „Tym, którzy nie wrócili z morza”. W ciągu ostatnich lat był to już drugi koncert w samym „sercu” cmentarza, pomiędzy kaplicą a sztucznym stawem z fontanną. Tym razem wykonywano „Requiem” G. Verdiego.

Tego typu koncerty nie mają precedensu w Polsce, stąd przedsięwzięcie w Szczecinie zgromadziło rzesze miłośników muzyki symfonicznej: wedle informacji administratora nekropolii, bilety wykupiło (najtańszy 21 zł) ok. 3 tys. osób. Wpływy ze sprzedaży przeznaczone zostaną na dalszą rewaloryzację zabytkowego Cmentarza Centralnego. Koncert był zwieńczeniem cyklicznej konferencji naukowo - branżowej, w której uczestniczyli naukowcy, ludzie kultury, artyści oraz administratorzy cmentarzy. Jednym z partnerów przedsięwzięcia było Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych.



Konferencję otworzył minister Andrzej Przewoźnik.

MT czas
przestrzeń
tożsamość



Podczas sympozjum. Przedstawiciele szczecińskiego Zakładu Usług Komunalnych: dyrektor Andrzej Macioszek i kierowniczka cmentarza Maria Michalak.

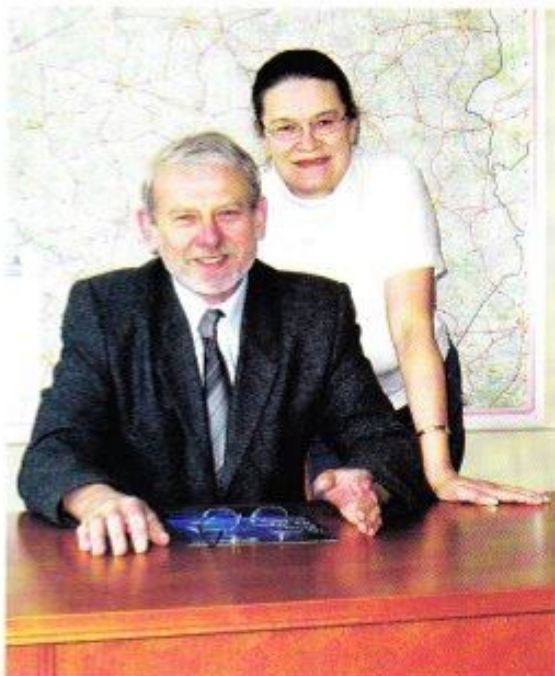


Polska odsłona w historii szczecińskiej nekropolii: grób ppłk Hieronima Kupczyka, który zginął w Iraku.



Podczas zwiedzania nekropolii. Odnaleziony i odnowiony pomnik nagrobny projektanta cmentarza Wilhelma Meyera-Schwartaua.

Grażyna i Andrzej Durscy przedstawiają prace u swoich Klientów



Dom Przedpogrzebowy na Cmentarzu Komunalnym w Kwidzynie

W czerwcu 2005 r. otwarto na Cmentarzu Komunalnym w Kwidzynie (woj. pomorskie) nowoczesnie wyposażony Dom Przedpogrzebowy, w czym nasza Firma ma swój skromny udział. Inwestycję forswowali przedstawiciele Zakładu Budżetowego ds. Infrastruktury Miejskiej, zarządzającego cmentarzem: dyrektor **Jan Pecka** i kierownik **Ryszard Bertosz**. Dzięki ich staraniom władze Kwidzyna dały się przekonać, że kultura narodu przejawia się również w dbałości o miejsca pochówku, ich architekturę i estetykę oraz „uzbrojenie” w urządzenia techniki pogrzebowo - cmentarnej.

Kwidziński cmentarz powstał w 1951 r. na miejscu dawnej niemieckiej nekropolii, po której zachowały się jeszcze ślady, m.in. w postaci zadbanego lapidarium. Ma 13,6 hektarów i odbywa się na nim średnio 350 pogrzebów rocznie. Tej skali pochówków odpowiada otwarty właśnie obiekt, o oryginalnej architekturze i nowoczesnych rozwiązaniach technicznych.

Funerarium ma jedną kaplicę, w której znajduje się 50 miejsc siedzących, balkon dla organisty i oczywiście biuro. Zostało też wyposażone w windę, wynoszącą do kaplicy trumny z poziomu chłodni i pomieszczenia do wykonywania toalety pośmiertnej. Nasz „Rezon” zainstalował tam komory na osiem ciał, w tym na cztery ciała w trumnach. Naszej produkcji jest również stół, na którym wykonuje się rozmaite zabiegi pośmiertne i ubiera zmarłych.



Przedsiębiorstwo Projektowo-Wykonawcze



REZON

inż. **ANDRZEJ DURSKI**
85-236 BYDGOSZCZ
ul. Grunwaldzka 32
tel./fax. (052) 322-78-04
tel. kom. 0 601-691-655

e-mail: durski@rezon.bydgoszcz.pl
www.rezon.bydgoszcz.pl

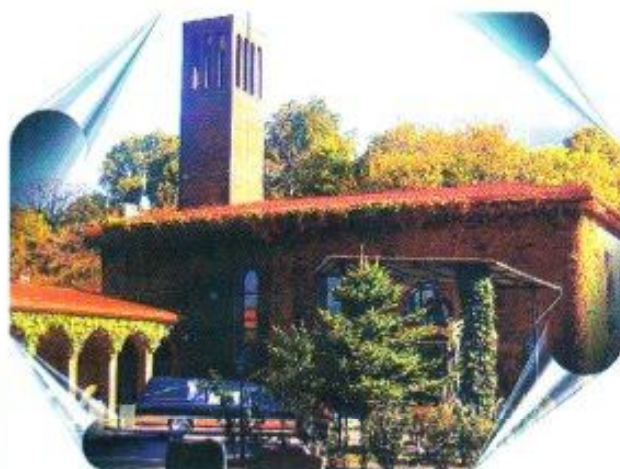
ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

Firma Walicki

41-902 Bytom, ul. Piekarska 99, tel. (0-32) 281 70 13, fax: (0-32) 281 95 17

SPOPIELANIE ZWŁOK

tel. (0-32) 397 00 61 (do 63), fax (0-32) 281 95 17



Prosty, łatwy i szybki dojazd



Zapraszam Zakłady Pogrzebowe do korzystania z usług kremacyjnych, świadczonych przez naszą Firmę. Zostaniecie Państwo obsłużeni profesjonalnie, tanio, według najlepszych wzorów, z pełnym poszanowaniem godności Zmarłych, których powierzyły Wam Ich rodziny. Dysponujemy kaplicą ceremonialną, pokojami pożegnań, chłodniami, trumnami i urnami w szerokim asortymencie. O każdej porze jesteśmy do Państwa dyspozycji, 7 dni w tygodniu, przez 24 godziny na dobę.

Z poważaniem
Ryszard Walicki



Dyrekcja Zakładu Pogrzebowego "Walicki"

"(...) W sobotę 12 czerwca, o 13-ej odbył się w Bytomiu organizowany przez Was pogrzeb mojego Ojca, Jana Pluty. (...) W Anglii mieszkam od 27 lat i kilkakrotnie uczestniczyłam w (katolickich, z księdzem) pogrzebach z kremacją. Muszę Panu powiedzieć, że pogrzeb taki w Polsce, w Waszym zakładzie pogrzebowym, jest sto razy piękniejszy, godniejszy, lepiej z głową i sercem zorganizowany. Piszę, żeby podziękować za wzruszający pogrzeb mojego Ojca. Nie mogłabym sobie wyobrazić czegoś piękniejszego. (...)"

Anna Mojsak
64, Adelaide Rd
Leyton,
London E 10 5 NW
21/6/04

Dla jednych kontrowersyjny, dla innych zgodny z wymogami współczesności

REGULAMIN CMENTARZY KOMUNALNYCH ADMINISTROWANYCH PRZEZ ZARZĄD CMENTARZY KOMUNALNYCH W GDYNI

I POSTANOWIENIA OGÓLNE

§ 1

Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Gdyni (zwany dalej Zarządcą Cmentarza) administruje następującymi cmentarzami komunalnymi:

- cmentarz przy ul. Witomińskiej;
- cmentarz przy ul. Spokojnej;
- cmentarz przy Al. Zwycięstwa (Kolibki);
- cmentarz przy ul. Rzemieślniczej w Kosakowie.

§ 2

1. Na cmentarzu komunalnym przy ul. Witomińskiej pogrzeby mogą odbywać się wyłącznie do grobów już istniejących, miejsc rezerwowych i miejsc odzyskanych po grobach zlikwidowanych. Miejsca z odzysku udostępniane są na zasadach określonych w ust. 6 §14 niniejszego Regulaminu.

2. Miejsca na cmentarzu komunalnym przy ul. Spokojnej udostępniane są do pochowania zmarłych mieszkańców dzielnic: Orłowa, Małego i Wielkiego Kacka, Karwin, Dąbrowy lub zmarłych o innym adresie zamieszkania, jeżeli wystąpi o to ich najbliższa rodzina, a mianowicie: pozostali małżonek (-ka), dzieci, rodzice, rodzeństwo zamieszkały w ww. dzielnicach. Dla pochowania na tym cmentarzu innych osób wymagana jest zgoda Prezydenta Miasta Gdyni.

3. Na cmentarzu komunalnym w Kosakowie pogrzeby nie podlegają ograniczeniom, chyba, że takowe wynikają z powszechnie obowiązujących przepisów prawa oraz niniejszego Regulaminu.

4. Cmentarz przy Al. Zwycięstwa jest cmentarzem zamkniętym, na którym pogrzeby się nie odbywają.

§ 3

Na cmentarzach komunalnych urządzi się:

- groby ziemne zwykłe, przeznaczone do pomiesz czenia jednej trumny,
- groby ziemne pogłębione, przeznaczone na dwie trumny ułożone piętrowo,
- groby ziemne rodzinne, składające się z dwóch lub więcej miejsc grzebalnych przylegających do siebie (połączonych),
- groby murowane - grobowce,
- groby umowe ziemne,
- nisze umowe w kolumbariach.

§ 4

Dla potrzeb niniejszego Regulaminu stosuje się następujące pojęcia:

- a) MIEJSCE GRZEBAŁNE - miejsce wyznaczone na cmentarzu do urządzenia grobu.
- b) MIEJSCE REZERWOWE - miejsce grzebalne przeznaczone do pochowania określonej osoby, udostępnione jej za życia na podstawie umowy z Zarządcą Cmentarza.
- c) MIEJSCE REZERWOWE ZABUDOWANE - miejsce rezerwowe, na którym wybudowano nagrobek lub grobowiec.
- d) GRÓB - miejsce grzebalne, w którym pochowano osobę zmarłą.
- e) ZAŁOŻYCIEL GROBU - osoba, która jako pierwsza zawarła umowę z Zarządcą Cmentarza i opłaciła miejsce grzebalne.
- f) DYSPOONENT GROBU - założyciel grobu oraz członkowie rodziny pierwszej osoby pochowanej w tym grobie w kolejności wymienionej w ust. 1 § 11 niniejszego Regulaminu.

g) OPLACENIE MIEJSCA GRZEBAŁNEGO - oznacza zawarcie lub przedłużenie umowy o udostępnienie miejsca grzebalnego.

II OGÓLNE WARUNKI UMOWY O UDOSTĘPNIENIE MIEJSCA GRZEBAŁNEGO

§ 5

1. Na cmentarzach komunalnych stosuje się opłaty:
 - a) 20-letnie za miejsce grzebalne;
 - b) za korzystanie z mienia komunalnego, wprowadzane Zarządzeniem Prezydenta Miasta Gdyni w sprawie ustalenia opłat stosowanych na terenie cmentarzy komunalnych administrowanych przez Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Gdyni;
 - c) za nieterminowe wniesienie opłaty 20-letniej.
2. Koszty czynności Zarządcy Cmentarza wykraczające poza bieżące utrzymanie cmentarza pokrywa osoba wnioskująca o ich wykonanie.

§ 6

1. Umowa dotycząca udostępnienia miejsca grzebalnego zawierana jest na okres 20 lat.
2. Miejsce grzebalne winno być opłacone na okres 20 lat od daty zawarcia umowy lub użycia go do pogrzebu.
3. Przedłużenie umowy dotyczącej grobu wymaga dokonania kolejnej opłaty do końca roku następnego po roku, w którym wygasa dotychczasowa umowa. Opłacenie grobu przez osobę, która nie jest krewną lub powinowatą zmarłych spoczywających w tym grobie, wymienioną w ust. 1 § 11, nie powoduje nabycia przez tę osobę uprawnień przysługujących dysponentowi grobu. W przypadku miejsca rezerwowego przedłużenie umowy wymaga ponadto zgody Zarządcy Cmentarza.
4. Przyjęcie opłaty za grób po terminie określonym w ust. 3 wymaga zgody Zarządcy Cmentarza i uiszczenia opłaty za nieterminowe opłacenie miejsca grzebalnego. Zgoda i opłata dodatkowa nie jest wymagana w przypadku grobu, w którym od ostatniego pogrzebu upłynęło mniej niż 20 lat.
5. Po wygaśnięciu umowy miejsce grzebalne przechodzi do dyspozycji Zarządcy Cmentarza. Zarządca Cmentarza nie ma obowiązku powiadamiania stron umowy ani dysponentów grobu o terminie wygaśnięcia umowy (opłaty 20-letniej).

§ 7

Groby zwykłe i miejsca użyte do pogrzebu w grobach przeznaczonych do pomieszczenia więcej niż jednej trumny nie mogą być użyte do ponownego chowania zwłok przed upływem 20 lat od poprzedniego pogrzebu.

§ 8

1. Dysponent grobu uprawniony jest do podejmowania wszelkich decyzji dotyczących grobu, a w szczególności jego użycia do kolejnych pogrzebów, ekshumacji, utrzymania lub likwidacji z zastrzeżeniem ust. 2.
2. W przypadku, gdy dysponentami grobu są dwie lub więcej osób, wszelkie decyzje związane z dysponowaniem grobem winny być podejmowane przez wszystkie te osoby lub przez jedną z nich, upoważnioną przez osoby pozostałe. Zarządca Cmentarza nie jest właściwy do rozstrzygania sporów w zakresie dysponowania grobem.

Ciąg dalszy na str. 30

REGULAMIN CMENTARZY KOMUNALNYCH

ciąg dalszy ze str. 29

3. Osoba podejmująca czynności w zakresie dysponowania grobem winna udokumentować swoje prawo do tego poprzez złożenie wymaganych przez Zarządcę Cmentarza dokumentów i oświadczeń.

4. Wszelkie konsekwencje prawne związane ze złożeniem przez dysponenta nieprawdziwych lub niekompletnych dokumentów oraz decyzjami dysponenta naruszającymi dobra osobiste innych osób ponosi dysponent.

5. Dysponent grobu rodzinnego, przeznaczonego do pochowania więcej niż jednej osoby, może udostępnić go do pochowania osób będących dla siebie krewnymi lub powinowatymi w stopniu określonym w ust. 1 § 11. Pochowanie osób spoza grona wymaga udokumentowania szczególnej więzi, w szczególności wynikającej ze wspólnego zamieszkania i prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego.

§ 9

1. Prawo dysponowania miejscem rezerwowym ma osoba, która zawarła umowę dotyczącą tego miejsca z Zarządcą Cmentarza i je opłaciła.

2. Miejsce rezerwowe przeznaczone do pochowania zwłok określonej osoby, w przypadku pochowania jej w innym grobie, przechodzi do dyspozycji Zarządcy Cmentarza.

3. Rozporządzenie miejscem rezerwowym na rzecz innej osoby wymaga zgody Zarządcy Cmentarza.

4. Rozporządzenie, o którym mowa w ust. 3, może się odbyć na rzecz osoby spełniającej przesłanki do otrzymania miejsca na danym cmentarzu.

§ 10

1. Osoba, która otrzymała miejsce pod budowę grobu murowanego, zobowiązana jest wybudować ten grób w ciągu 12 miesięcy od daty nabycia prawa do miejsca. W przypadku przekroczenia tego terminu miejsce przechodzi do ponownej dyspozycji Zarządcy Cmentarza.

2. Nakłady poniesione na grób murowany - grobowiec nie stanowią przedmiotu odrębnej od gruntu własności.

3. Po wygaśnięciu umowy dysponent miejsca grzebalnego zobowiązany jest do usunięcia wszelkich elementów budowlanych nagrobka lub grobowca. Jeżeli nie zostaną one usunięte w ciągu 24 miesięcy od dnia wygaśnięcia umowy przechodzą do dyspozycji Zarządcy Cmentarza bez prawa do ich zwrotu.

§ 11

1. Prawo pochowania zwłok ludzkich ma najbliższa pozostała rodzina osoby zmarłej, a mianowicie:

- pozostały małżonek (-ka),
- krewni zstępni (dzieci, wnuki itd.),
- krewni wstępni (rodzice, dziadkowie itd.),
- krewni boczni do 4 stopnia,
- powinowaci w linii prostej do 1 stopnia.

2. Prawo pochowania zwłok przysługuje również osobom, które do tego dobrowolnie się zobowiązały.

§ 12

1. Przyjęcie zwłok do pochowania na cmentarzu następuje po przedstawieniu przez osobę zainteresowaną wymaganych dokumentów, w tym przede wszystkim karty zgonu zawierającej adnotację Urzędu Stanu Cywilnego o zarejestrowaniu zgonu. W przypadkach, w których zachodzi uzasadnione podejrzenie, że przyczyną zgonu było przestępstwo, wymagane jest ponadto zezwolenie uprawnionego organu.

2. W wypadku przyjęcia do pochowania zwłok osoby zmarłej poza granicami kraju, wszelkie dokumenty niezbędne do pochowania a wystawione w języku obcym, winny być przedłożone wraz z tłumaczeniem na język polski dokonany przez tłumacza przysięgłego.

3. Załatwianie spraw formalno-organizacyjnych, niezbędnych do przyjęcia zwłok do pochowania na cmentarzu, jak też innych spraw związanych z działalnością cmentarza, odbywa się w biurze Zarządcy Cmentarza w dniach i godzinach wskazanych w § 21.

4. Pracownik Zarządcy Cmentarza jest upoważniony do żądania od osoby zainteresowanej udokumentowania skróconym odpisem aktu stanu cywilnego, dowodem osobistym lub innymi wiarygodnymi dokumentami stopnia pokrewieństwa lub powinowactwa w zakresie niezbędnym do ustalenia uprawnień do pochowania zwłok, a także żądać stosownych oświadczeń złożonych w jego obecności. W przypadku niemożności osobistego stawienia osoby składającej oświadczenie możliwe jest złożenie pisemnego oświadczenia potwierdzonego przez notariusza.

§ 13

1. Ekshumacja zwłok i szczątków może być dokonana:

- na umotywowaną prośbę osób uprawnionych do pochowania zwłok (dysponentów grobu) - za zezwoleniem właściwego inspektora sanitarnego;
- na zarządzenie prokuratora lub sądu;
- na podstawie decyzji właściwego inspektora sanitarnego w razie zajęcia cmentarza na inny cel.

2. Zwłoki osób zmarłych na choroby zakaźne, których wykaz ustala minister właściwy do spraw zdrowia nie mogą być ekshumowane w przypadkach przewidzianych w ust. 1 lit. a przed upływem 2 lat od dnia zgonu.


3. Miejsce po ekshumacji pozostaje do dyspozycji Zarządcy Cmentarza.

§ 14

1. W Alei Zasłużonych na cmentarzu w Kosakowie oraz w miej-

Zamówienia realizujemy w 24 godziny

Urny

"DEWI"  www.dewi.pl

tel.(086) 271 03 60 w godz.7 - 15;
fax.(086) 271 03 92 e-mail:dewi@dewi.pl

scach grzebalnych z odzysku na cmentarzu przy ul. Witomińskiej może być pochowana osoba zmarła, której rodzina udokumentuje, iż osoba ta:

- była więźniem hitlerowskiego obozu koncentracyjnego lub radzieckiego obozu pracy (fagru);
- brała udział w wojnie obronnej 1939 roku lub w walkach wojsk koalicji antyhitlerowskiej lub w ruchu oporu;
- była Obywatelą Honorowym Miasta Gdyni lub była odznaczona przez Radę Miasta Gdyni Medalem Eugeniusza Kwiatkowskiego;
- była w okresie II wojny światowej przymusowo wysiedlona z Gdyni;

e) uzyskała zgodę Prezydenta Miasta Gdyni na podstawie innych zasług lub doznanych cierpień.

2. Okoliczności wymienione w ust. 1 lit. „a”- „e” winny być potwierdzone kopiami odpowiednich dokumentów.

3. W szczególnych przypadkach (np. wiek ponad 75 lat, nieuleczalna choroba, brak bliskich krewnych) decyzją Prezydenta Miasta Gdyni miejsce, o którym mowa w ust. 1 może być udostępnione osobie żyjącej, spełniającej jeden z warunków wymienionych w ust. 1 lit. „a”- „e”.

4. Osoba, która uzyskała miejsce pod grób rodzinny na podstawie ust. 3 może wskazać osoby z kręgu wymienionych w ust. 1 § 11 uprawnione do pochowania oprócz niej w tym grobie.

5. W przypadku, gdy rodzina zmarłego, wymienionego w ust. 1 lit. „a”- „e”, dysponuje miejscami do jego pochowania w istniejących już grobach rodzinnych, możliwa jest odmowa przydzielenia odrębnego miejsca.

6. Udostępnianie miejsc na cmentarzu przy ul. Witomińskiej może odbywać się w miarę odzyskiwania istniejących miejsc grzebalnych.

7. Udostępnienie miejsca grzebalnego do pogrzebu urnowego, niższy urnowej w kolumbarium oraz miejsca do pogrzebu dziecka na cmentarzu przy ul. Witomińskiej nie podlega ograniczeniu, o którym mowa w niniejszym paragrafie.

III POSTANOWIENIA PORZĄDKOWE

§ 15

W okresie od 1 marca do 11 listopada cmentarze są otwarte w godzinach od 700 do 2200 a w pozostałym okresie od 700 do 1900. Przebywanie na cmentarzach poza godzinami ich otwarcia jest zabronione.

§ 16

- Na terenie cmentarza bezwzględnie zakazuje się:
 - zakłócania ciszy, porządku i powagi miejsca;
 - ustawiania ławek, ogrodzeń itp.;
 - przebywania dzieci w wieku przedszkolnym bez opieki dorosłych;
 - wysypywania odpadów poza pojemniki do tego przeznaczone;
 - przebywania w stanie nietrzeźwym;
 - żebractwa;
 - wprowadzania zwierząt.

2. Na terenie cmentarza zakazuje się dokonywania następujących czynności bez uprzedniego zgłoszenia i uzyskania zgody Zarządcy Cmentarza:

- wykonywania prac kamieniarskich i budowlanych;
- wjeżdżania pojazdami mechanicznymi i konnymi;
- prowadzenia jakiegokolwiek działalności gospodarczej czy zarobkowej;
- sadzenia oraz usuwania drzew i krzewów;
- przenoszenia lub zabierania z cmentarza wszelkich elementów jego wystroju (np. różnych ozdób, zniczy, kwiatów).

§ 17

Dysponenci miejsc grzebalnych oraz osoby przebywające na terenie cmentarza zobowiązane są do stosowania się do zaleceń i informacji Zarządcy Cmentarza umieszczanych na grobach, tablicach informacyjnych na cmentarzu lub w prasie lokalnej.

§ 18

Dysponent miejsca grzebalnego zobowiązany jest do stałego utrzymywania czystości i porządku tego miejsca oraz przyległego terenu.

§ 19

Z uwagi na konfigurację terenu i stary drzewostan przebywanie na cmentarzu przy ul. Witomińskiej w czasie występowania takich zjawisk atmosferycznych, jak: wichura, gołoledź, śnieżyce itp. wymaga zachowania szczególnej ostrożności.

§ 20

W wypadku naruszenia postanowień niniejszego Regulaminu Zarządcy Cmentarza służą uprawnienia wynikające z przepisów szczególnych regulujących poszczególne rodzaje naruszeń.

§ 21

1. Biuro Zarządcy Cmentarza w Gdyni przyjmuje interesantów od poniedziałku do piątku w godz. 800 - 1400 i w soboty w godz. 800 - 1300.

2. Dyrektor cmentarza przyjmuje interesantów we wtorki w godz. 1200 - 1400.

§ 22

W sprawach nie uregulowanych niniejszym Regulaminem mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych - tekst jednolity Dz. U. z 2000 r. Nr 23 poz. 295 z późniejszymi zmianami.

§ 23

Regulamin niniejszy wchodzi w życie z dniem _____ roku.

Komputerowy system obsługi cmentarza „AKWILA”

Informacja o grobach, pochowanych, aktach zgonu,
zastrzeżeniach, wolnych grobach.

Uporządkowanie archiwum
i bieżąca obsługa kancelarii.

Niezawodność i prostota obsługi,
bezpieczeństwo danych. Druk ksiąg cmentarnych.

Cena od 1400 zł

Od 1994 r. „AKWILA”
wspomaga zarządzanie
największym cmentarzem w Polsce
oraz innymi cmentarzami wyznaniowymi i komunalnymi.

„D i F”
00-608 Warszawa
Al. Niepodległości 214 m. 14/ 15
tel./fax (0-22) 825-28-13
kom. 0-603 788 802

PC SOFT s. c.
kom. 0-692 446 080
e-mail: pcspil@pl.onet.pl

ANALIZA

Odpady powstające na cmentarzach i sposoby ich zagospodarowania

(...) Według katalogu, odpady powstające na terenie cmentarzy zaliczane są do kategorii odpadów komunalnych, a kwalifikuje się je do grupy 20 02 02, jako odpady z ogrodów i parków. (...) Szacuje się, że odpady zaliczane do grupy zbieranych z terenów otwartych, czyli również z cmentarzy, stanowią około 5 - 7 % odpadów komunalnych. (...) Odpady powstające na cmentarzach charakteryzują się tym, że zawierają ok. 30 % masy organicznej. Dzięki temu jedną z metod ich unieszkodliwiania jest kompostowanie.

System ten może być realizowany dzięki segregacji odpadów i surowców wtórnych. Głównym celem kompostowania jest produkcja nawozu humusowego z odpadów organicznych. Dzięki zawartości masy roślinnej w odpadach cmentarnych, która jest podstawowym surowcem kompostowym, ta metoda unieszkodliwiania może być realizowana z powodzeniem. Do kompostowania odpadów cmentarnych możemy wykorzystać: materiał roślinny, korę drzewną, liście, skoszoną trawę, gałęzie, różne inne materiały organiczne. (...) Następnym

źródłem energii do 30 %, a na zużyciu wody - do 50 %. Ograniczamy przy tym zanieczyszczenie powietrza o 14 - 20 % oraz ilość odpadów przemysłowych o 97 %.

Niestety, na szkło pochodzące z cmentarzy trudno jest znaleźć odbiorcę. Na taki stan rzeczy wpływają następujące czynniki: szkło pochodzące ze zniszczonego jest parafiną; zniszczone szkło często produkowane są w połączeniu z tworzywami sztucznymi lub metalami; szkło często pokrywane jest farbami kolorującymi, np. brokatem.



rodzajem odpadów, jakie występują na cmentarzach, jest szkło opakowaniowe w postaci zniszczonego szklanego. Według recyklerów, szkło może być przetwarzane niezliczoną ilość razy. Dzięki recyklingowi szkła jesteśmy w stanie zaoszczędzić - w celu wyprodukowania nowego wyrobu - na zu-

życiu energii do 30 %, a na zużyciu wody - do 50 %. Ograniczamy przy tym zanieczyszczenie powietrza o 14 - 20 % oraz ilość odpadów przemysłowych o 97 %.

Tona pojemników szklanych zajmuje na składowisku odpadów około 3 m³ i w tym przypadku nie ma mowy o żadnych oszczędnościach w wyniku ich przetworzenia. Trzeba po prostu czekać na pojawienie się technologii pozwalających na przetwarzanie tych odpadów.

Odpady związane z funkcjonowaniem cmentarzy zaliczane są do ODPADÓW KOMUNALNYCH. Ustawodawca zdefiniował je następująco: „Odpady komunalne są to odpady powstające w gospodarstwach domowych, a także odpady nie zawierające odpadów niebezpiecznych, pochodzące od innych wytwórców odpadów, które ze względu na swój charakter lub skład podobne są do odpadów powstających w gospodarstwach domowych”.

Do niemałej grupy odpadów występujących na cmentarzach należą również tworzywa sztuczne. Zaliczamy do nich: zniszczone z tworzyw sztucznych; wiązanki, wieńce i stroiki ze sztucznego igliwia; folie opakowaniowe do pakowania kwiatów; szarfy okolicznościowe dołączone do wieńców; sztuczne kwiaty. Tego rodzaju odpady zalegające na składowiskach rozkładają się przez 50 lat i więcej. Zajmują też sporo miejsca. Tona artykułów z tworzyw sztucznych zajmuje od 12 do 20 m³.

Na odpady z tworzyw sztucznych, pochodzących z cmentarzy, brak jest odbiorców z następujących powodów: 1) odpady zanieczyszczone są parafiną lub innymi substancjami wypełniającymi zniszczone 2) produkowane są w połączeniu z innymi materiałami 3) zniszczone pochodzące z drobnych wytwórni robione są z różnych materiałów, np. zniszczone składający się z podstawy, części właściwej oraz pokrywki zbudowany jest często z trzech różnych rodzajów tworzyw sztucznych 4) zniszczone nie są oznakowane i w zasadzie nie wiadomo z jakiego materiału zostały wyprodukowane.

(...) Niestety, ilości odpadów z tworzyw sztucznych pochodzących z cmentarzy wzrastają. Powodem tego jest m.in.: konkurencyjna cena oie-

rowana przez producentów zniczy, sztucznego igliwia oraz sztucznych kwiatów na tego rodzaju wyroby ■ wieńce, wiązanki i stroiki oraz sztuczne kwiaty są bardziej trwałe od żywych roślin ■ producenci oferują bardzo szeroki asortyment wyrobów z tworzyw sztucznych ■ wyroby z tworzyw sztucznych są coraz bardziej podobne do wyrobów z roślin żywych.

Do grupy odpadów powstających na cmentarzach zaliczyć należy również odpady powstające przy wymianie pomników na nowe. Po rozdrobnieniu możemy je zastosować jako warstwę przesypaną na składowisku odpadów.

Eksperymentując, Pyrzyckie Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o. o. postanowiło ustawić - obok pojemników na odpady z cmentarzy - worki przeznaczone na szkło i odpady z tworzyw sztucznych. Propozycja skierowana do osób odwiedzających cmentarze spotkała się z pozytywnym odbiorem i w ciągu miesiąca udało się zebrać 10 m³ zniczy szklanych oraz 5 m³ zniczy z tworzyw sztucznych. Mimo usilnych starań,

nie udało się znaleźć recyklera na takie odpady, a jedyną metodą ich unieszkodliwienia stał się wywóz na składowisko odpadów.

Specyfika odpadów występujących na cmentarzu oraz ich skład są zmienne i zależne od następujących czynników: a) w okresie zimowym można wyróżnić wzrost odpadów z tworzyw sztucznych /wieńce, wiązanki, stroiki, kwiaty sztuczne/ b) w okresie wiosennym i letnim większość odpadów stanowi masa roślinna pochodząca z roślin ozdobnych c) po 1. listopada najwięcej odpadów stanowi masa roślinna pochodząca z chryzantem d) na terenie cmentarza, gdzie aktualnie nie dokonuje się pochówków, można zauważyć zwiększoną ilość ozdób wykonanych z tworzyw sztucznych e) w kwaterach, gdzie dokonywane są pochówki, najwięcej jest masy roślinnej w postaci wieńców i wiązanek wykonanych z żywych części roślin f) ilości poszczególnych odpadów zależne są od mody na ozdoby pokrywające groby zmarłych w danym roku.

Uważam, że odpady związane z funkcjonowaniem cmentarzy stanowią poważny, wciąż pogłębiający się problem, którym warto się bliżej zainteresować, przede wszystkim ze względu na brak możliwości odzysku tych odpadów. Znicze, lampki, lampiony oraz stroiki, wieńce i wiązanki, pokrywające groby najbliższych, to tony bliżej niezidentyfikowanego tworzywa sztucznego i zanieczyszczonego szkła, które jeszcze długo będą zalegać na naszych składowiskach odpadów (...).

Edyta Dąbrowska - Janeczek

Autorka jest kierownikiem Zakładu Obsługi Urządzeń Komunalnych i Estetyki Miasta Pyrzyckiego Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o. o. w Pyrzycach. Publikacja zawiera obszernie fragmenty referatu przygotowanego na II. Konferencji „Nekropolie, kirkuty, cmentarze”, która odbyła się 12 czerwca 2005 r. w Szczecinie.

Krematorium na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie

Zapraszamy wszystkie Zakłady Pogrzebowe do współpracy z otwartym w 2005 r. Krematorium na Cmentarzu Centralnym - jedynym na Pomorzu Zachodnim



ZAMAWIANIE I WYKONANIE USŁUGI:

ZAKŁAD USŁUG KOMUNALNYCH
71-080 Szczecin., ul. Ku Słońcu 125 A
Tel. (0-91) 48-56-866

**Dogodny dojazd
Własna chłodnia
Konkurencyjne ceny**

FJ®

Przedsiębiorstwo Produkcji, Handlu i Usług
Firma Jakóbczak

Monika i Artur Jakóbczakowie, 05-070 SULEJÓWEK k. Warszawy, ul. Starzyńskiego 4
tel./fax (0-22) 783 58 06, tel. kom. 0-601 252 344
e-mail: jakobczak@abj.pl www.abj.pl/jakobczak

**Zapraszamy do nowo otwartego sklepu: Warszawa, ul. Floriańska 12
i do wzorcowni w Sulejówku (w ofercie ponad 40 wzorów)
(pracujemy 7 dni w tygodniu)**

Znany producent odzieży dla służb cmentarnych i pogrzebowych oferuje szeroki wybór peleryn, kurtek, garniturów dla żałobników, a także garnitury, garsonki i galanterię dla zmarłych i ich rodzin. W specjalnej ofercie odzież do kremacji o oryginalnym wzorze



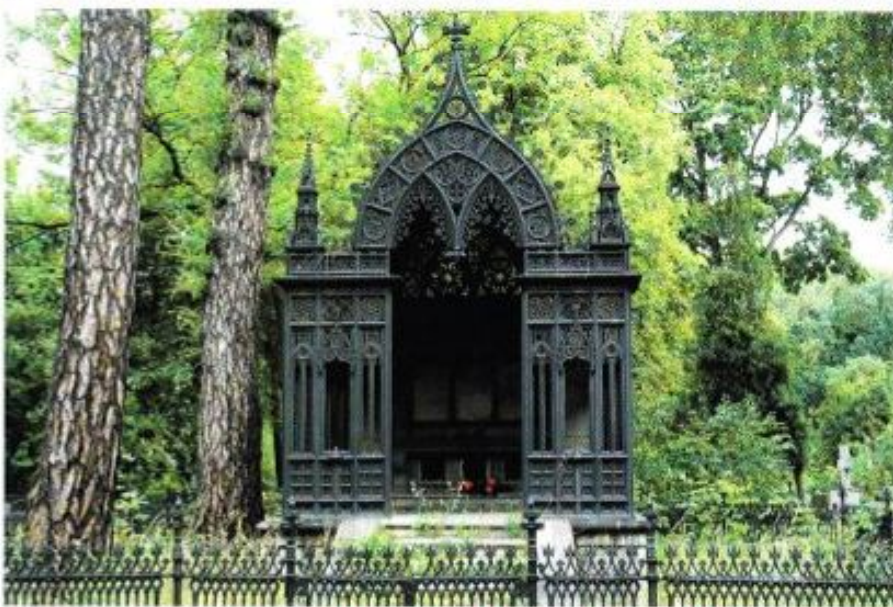
**KOLEJNY NOWY SKLEP FIRMY JAKÓBCZAK: Warszawa, ul. Wóycickiego 14,
Cmentarz Komunalny Północny, zaplecze Domu Przedpogrzebowego, przy wejściu do sali "C"**



**Kombinezony ochronne i inna specjalna odzież
dla pracowników przechowalni zmarłych oraz operatorów pieców kremacyjnych
Ceny absolutnie konkurencyjne. Korzystne warunki płatności
Dostawy własnym transportem, a także pocztą za zaliczeniem**

Praktyczny poradnik liturgiczny dla organizatorów pogrzebów (3)**PROTESTANCI:
bardzo skromna oprawa
uroczystości pogrzebowych**

Kościółów protestanckich - podobnie jak katolickich - jest całkiem liczna grupa. Najczęściej spotyka się je w południowej Polsce. Zazwyczaj mianem protestantów nazywamy członków: Kościoła Luterskiego (zwanego też Kościołem Ewangelicko-Augsburskim), członków Kościoła Ewangelicko-Reformowanego (zwanego też Kościołem Kalwińskim), członków innych kościołów protestanckich, do których - oprócz wspomnianych luteran i kalwinistów (kalwinów) - zaliczamy też zielonoświątkowców, adwentystów, baptystów, metodystów i członków innych kościołów i organizacji religijnych.



Cmentarz Ewangelicko - Augsburski z 1792 r. przy ul. Młynarskiej w Warszawie.

Wszystkie te wyznania stosują bardzo skromną oprawę w trakcie swoich uroczystości pogrzebowych. Podczas nabożeństwa żałobnego prowadzący uroczystość opowiada o życiu osoby zmarłej a następnie czyta stosowne do okoliczności fragmenty Biblii (Pisma Świętego) i wygłasza kazanie. Treścią kazania jest nadzieja chrześcijańska i ewentualne nauki danego kościoła, odnoszące się do spraw związanych ze śmiercią i zmartwychwstaniem. Metodysty stosują tzw. **wigilię**, polegającą na odprawieniu nabożeństwa żałobnego przy ciele osoby

zmarłej w wieczór poprzedzający dzień pogrzebu (ciało do uroczystości trzeba zatem przygotować dzień wcześniej i inaczej zorganizować tzw. przeczekanie). Protestanci, jeżeli mają możliwość, korzystają ze swoich kaplic przycementarnych, jeżeli zaś nie dysponują odpowiednim pomieszczeniem, odprawiają swoje nabożeństwa żałobne w domach pogrzebowych.

W tym przypadku należy zadbać o odpowiednie przygotowanie sali ceremonialnej. Sposób przygotowania kaplicy pogrzebowej do odprawienia protestanckiego nabożeństwa żałobnego, choć jest zbliżony w zasadniczych punktach,

to różni się szczegółami charakterystycznymi dla poszczególnych wyznań. Szczegóły te należy omówić indywidualnie z rodziną zmarłego, należącego do konkretnego kościoła, my przybliżymy Państwu istotne dla zakładu cechy wspólne ceremonii protestanckich. **Każde z wyznań protestanckich doceni nasze starania, jeżeli do nabożeństwa pogrzebowego zapewnimy:**

1. **salę ceremonialną o skromnym, asceetycznym wystroju, bez nadmiaru rzeźb i obrazów, z jednym, centralnie umiejscowionym ołtarzem;**

2. **ołtarz z krzyżem** (wyznawcy Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego *dopuszczają krucyfiks* - krzyż z figurą Jezusa Chrystusa, wyznawcy innych kościołów protestanckich **akceptują jedynie sam pusty krzyż**, jako symbol Odkupienia);

3. **świece** na ołtarz i wokół katafalku (obecnie spotykamy w handlu świece ołtarzowe z barwnym nadrukiem - można je wykorzystać jedynie podczas nabożeństwa katolickiego, dla protestantów świece z nadrukiem się nie nadają!); **uwaga: na czas nabożeństwa protestanckiego należy usunąć paschał (duża, gruba świeca z pięcioma symbolami ran Jezusa), jeżeli takowy znajduje się w naszej kaplicy;**

4. **organy** (wszystkie Kościoły protestanckie używają organów do akompaniowania pieśniom i wykonywania utworów solowych), ponieważ *protestanci przywiązują dużą wagę do muzyki*; należy (jeżeli nie proponują udziału własnego muzyka) zapewnić obecność *dobrego organisty*, który - jeżeli nie będzie mógł wcześniej zapoznać się z pieśniami z konkretnego śpiewnika - zagra je a'vista („na pierwsze wejście”) lub przynajmniej wykona kilka utworów klasyków muzyki organowej jak Johann Sebastian Bach czy Georg Friedrich Haendel;

Protestanci, podobnie jak członkowie innych wyznań, mogą sobie do ceremonii pogrzebowej zażyczyć występu muzyka solisty (skrzypek, wiolonczelista, śpiewak operowy, trębacz i in.). Jeżeli w kaplicy nie ma żadnego instrumentu klawiszowego (organów, fishamonii lub pianina), należy wynająć muzyka z własnym przenośnym instrumentem, najlepiej zasilanym akumulatorowo, co da nam niezależność od istniejących (lub nieistniejących!) w sali źródeł prądu.

Ponieważ porządki nabożeństw żałobnych poszczególnych wyznań protestanckich różnią się między sobą, należy umówić się z pastorem przed uroczystością, aby dał czytelny znak, kiedy asysta pogrzebowa może wynieść kwiaty i wyprowadzić ciało lub prochy zmarłego. Należy również ustalić z pastorem

Praktyczny poradnik liturgiczny dla organizatorów pogrzebów (3)

Ciąg dalszy ze str. 35

przebieg ceremonii na cmentarzu - większość wyznań protestanckich praktykuje krótkie wystąpienie pastora nad mogiłą i wspólny śpiew zboru po którym następuje złożenie trumny lub urny do grobu.

W miejscowościach, w których zakład pogrzebowy nie ma dostępu do jakiegokolwiek sali ceremonialnej, można zaproponować, aby całość uroczystości pogrzebowych miała miejsce przy grobie, na cmentarzu. Wówczas, oprócz przenośnego, poręcznego katafalku, należy zapewnić **przenośny pulpit** (będzie pełnił rolę mównicy) i nagłośnienie dla pastora oraz zasilane akumulatorowo organy elektroniczne dla akompaniowania pieśniami.

Trumna protestancka, podobnie jak katolicka, może mieć przymocowany do wieka krzyż. Krzyż taki powinien być **bez figury Jezusa (pasyjki)**, szczególnie te należy uzgodnić z rodziną. Podob-

nie rzecz się ma z krzyżem nagrobnym.

Z uwagi na to, że w przypadku pogrzebu protestanckiego nie ma miejsca żadna forma **ekspiacji**, byłoby nieaktualnie proponowanie rodzinie wkładanie jakiegokolwiek „książeczki” do trumny zmarłego. Nie należy też proponować włożenia różańca w dłoń zmarłego - protestanci nie używają go w swoich modlitwach.

Ponieważ społeczności protestanckie są mocno żyte ze swoimi duchownymi, może się zdarzyć, że rodzina i przyjaciele zmarłego przyjdą do nas razem ze swoim pastorem. **Do pastora należy się zwracać, podobnie jak do kapłana katolickiego - „proszę księdza”, szczególnie, jeżeli będzie w koloratce. Tytuł „pastor”, podobnie jak katolickie określenie „prezbiter”, jest słowem o charakterze funkcyjno-administracyjnym i nie jest używane w potocznych zwrotach.**

Kościół protestancki (nie wszystkie),

podobnie jak inne wyznania chrześcijańskie, uznają istnienie duszy nieśmiertelnej - jednak nauka o duszy nieśmiertelnej, a co za tym idzie i praktyka teologiczno-pastoralna, jest nieco odmienna niż w kościołach katolickich. **W obecności członków wspólnot protestanckich możemy używać takich określeń jak „ciało”, jednak słowa „zwłoki” w ogóle lepiej nie używać.**

W protestantyzmie w zasadzie nie ma kultu zmarłych - przynajmniej w formie znanej nam z praktyk katolickich, niemniej jednak także i tu mamy do czynienia z dużym poszanowaniem ciała, które było świątynią Ducha Świętego. Protestanci nie tylko dobrze się orientują w naukach swojego Kościoła, ale są także stosunkowo dobrze zaznajomieni z całością nauk chrześcijańskich, co wpływa nie tylko na ich wysoką kulturę w omawianiu spraw religijnych, ale także na poszanowanie uczuć i poglądów religijnych chrześcijan należących do innych wspólnot wyznaniowych.

ŻYDZI: toaleta pośmiertna tylko na wyraźne życzenie

W dzisiejszej Polsce rzadko mamy do czynienia z organizowaniem żydowskich uroczystości pogrzebowych, gdyż ze względów historycznych liczebność gmin żydowskich jest wyjątkowo niska i aktualnie wynosi ok. 2000 członków - najmniej z wszystkich grup wyznaniowych dotychczas omówionych w naszym cyklu. Żydzi, podobnie jak wyżej opisani chrześcijanie, nie są jednorodną grupą wyznaniową. Mają wspólne pochodzenie i religię, jednak jako ludzie zamieszkujący praktycznie wszystkie regiony świata, stanowią grupę niezwykle różnorodną. Dla naszych potrzeb wystarczy wiedzieć, że będziemy mieli do czynienia z jedną z dwóch głównych ugrupowań - grupą aszkenazyjską. To właśnie ta grupa przed wojną zamieszkiwała w naszej części Europy. Ogromna ilość Żydów aszkenazyjskich wyjechała do Ameryki, zaś po przywróceniu państwa Izrael - także i tam. Część jednak, bardzo nieliczna pozostała w Europie, także i w Polsce.

Jeżeli w progi naszego zakładu zawita rodzina, która zażąda pogrzebu mającego się odbyć według wyznania mojżeszowego, należy upewnić się **jakich**



Chasydzi w ohelu (grobowcu) cadyka Elimelecha w Leżajsku.

czynności oczekują od nas jako od przedsiębiorstwa pogrzebowego. Ze względu na uprzednio wspomnianą różnorodność kulturową Żydów, nawet w tej jednej grupie nie możemy z góry jednoznacznie określić zakresu czynności

jakich dana rodzina będzie od nas oczekiwała. Jeżeli będą od nas oczekiwali przygotowania ciała według swojego obряду, to w miarę możliwości postaramy się sprostać większości ich oczekiwań. Przekonają się wówczas, że trafili w ręce

prawdziwych fachowców i jeżeli nieszczęście zdarzy się w ich gronie po raz kolejny, powrócą tam, gdzie zostali dobrze obsłużeni i godnie potraktowani.. **Nie będąc Żydami nie jesteśmy samodzielnie w stanie obmyć ciała Żyda w sposób rytualny - możemy jedynie zlecić to zadanie Bractwu Pogrzebowemu działającemu przy lokalnej gminie.** Jeżeli jednak rodzina nie zleca nam takiego zadania, możemy jej zaproponować przygotowanie ciała według naszej zwykłej praktyki, może nieco tylko skorygowanej. **Jeżeli to możliwe niech ciało mężczyzny będzie przygotowywane przez mężczyzn a ciało kobiety przez kobiety, np. pielęgniarki - w tym przypadku rodzina powinna wiedzieć a przynajmniej wiedzieć o naszych staraniach.**

Po umyciu ciała należy je ubrać w ubranie - koniecznie nowe! Jeżeli rodzina zmarłego nie przygotowała dla nas takiego ubrania, należy zaproponować białe ubranie (zarówno dla mężczyzny jak i dla kobiety). Ważne jest aby materiał, z którego uszyte jest ubranie był naturalny - najlepsze będzie zwykłe płótno! Można także zaproponować owinięcie ciała osoby zmarłej w modlitewny szal - tzw. tallit (itales). Nawet jeżeli ktoś nie nosił takiego szala (mało który Żyd nosi, podobnie jak mało który katolik nosi różaniec) „na ostatnią drogę” często wyposaża się zmarłego w różne przedmioty o charakterze modlitewnym. W taki szal można zaopatrzyć się przy miejscowej synagodze, tam też możemy kupić „garść” ziemi z Ziemi Świętej i poprosić do pogrzebu rabina, jeżeli takie polecenie otrzymaliśmy od rodziny. **Do rabina zwracamy się - „proszę pana”. Otrzymałą ziemię umieszczamy w trumnie, obok ciała.** Jeżeli widzimy, że mamy do czynienia z rodziną przestrzegającą tradycji, wypada zaproponować im w miarę możliwości skromną trumnę. Tutaj dobra będzie trumna drewniana tzw. kremacyjna, zrobiona bez użycia gwoździ. **Jeszcze lepsza może okazać się trumna wiklinowa (dostępna w handlu w Polsce, coraz bardziej popularna w Europie zachodniej).** Warto tutaj sobie uświadomić że m.in. właśnie w swojej ojczyźnie - Izraelu, Żydzi nadal chowani są w łożach ze splecionych traw. Jednak w Polsce, ze względów sanitarnych, już nie wolno urządzać pogrzebów bez trumny. Brak trumny na Bliskim Wschodzie, był i jest m.in. spowodowany małą ilością drzew - to także miało niewątpliwą wpływ na rzadkość kremacji w tamtych stronach świata. Jeżeli mówimy o roślinach, to warto sobie uświadomić że na Bliskim Wschodzie na grobach nie kładzie się kwiatów, niemniej w Polsce wielu nawet tradycyjnych Żydów składa wiązanki i wieniec, dlatego śmiało można proponować kwiaty. Jeżeli ciało nie będzie wywożone za granicę, nie proponujemy żydowskiej rodzinie zabiegu balsamowania.

U ludów Bliskiego Wschodu (i w innych krajach o gorącym klimacie) jest zwyczaj grzebania ciała w terminie ok. 24 godzin po zgonie. Chcąc zatem zaskarbić sobie wdzięczność rodziny zlecającej pogrzeb, miejmy to na uwadze i dołożmy wszelkich starań aby pochowanie nastąpiło jak najszybciej. Postarajmy się w zarządzie wybranego przez rodzinę cmentarza o najwcześniejszy z możliwych terminów pogrzebu. I chociaż z różnych względów w Polsce zachowanie takiego terminu nie będzie możliwe, pamiętajmy jednak, że w tym przypadku pośpiech jest wskazany. Pamiętajmy też o dniu szabatu i innych świętach żydowskich, gdyby pogrzeb miał się opóźnić ze względu na któryś z tych dni - rodzina zrozumie to. Jeżeli będziemy chowali zmarłego Żyda na cmentarzu żydowskim

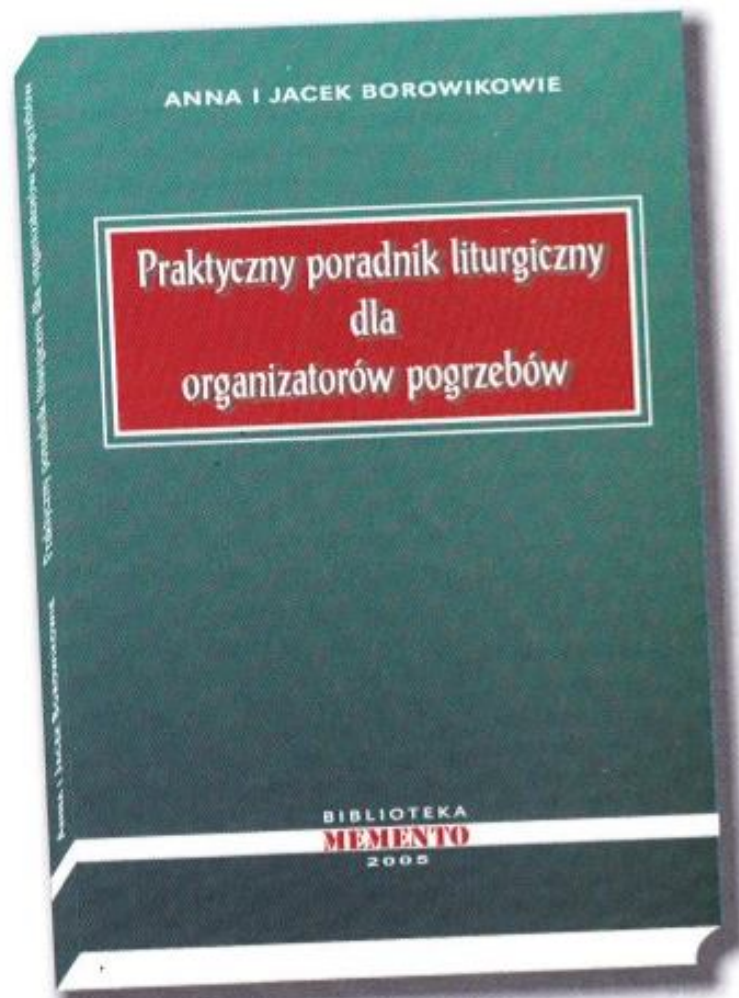
w tym pośpiechu nie zapomnijmy o nakryciach głowy dla pracowników mających sprawować swoje czynności na cmentarzu! Nie muszą to być jakieś specjalne czapki, wystarczą własne czapki pracowników w których chodzą na co dzień, byle były skromne i zbliżone wyglądem. Gdy rodzina zleci nam pochowanie na cmentarzu innym, niż żydowski - komunalnym bądź parafialnym, to sprawę nakryć głów naszych pracowników skonsultujmy z tą rodziną.

Gdyby się zdarzyło jednak, że to my sami mamy zaproponować miejsce pochówku - to jeżeli zauważymy, że rodzinie nie jest obojętne nie tylko umiejscowienie grobu ale także jego ukierunkowanie, postarajmy się aby ciało zmarłego spoczywało twarzą na wschód - w kierunku Jerozolimy.

W dniu uroczystości pogrzebowych rodzina i przyjaciele gromadzą się przy trumnie w kaplicy pogrzebowej lub pod gołym niebem, na samym cmentarzu. W synagodze nabożeństw pogrzebowych z trumną się nie praktykuje. Żydowskie ceremonie pogrzebowe, podobnie jak u protestantów, są bardzo proste a ich celem jest uczczenie pamięci osoby zmarłej, oddanie jej szacunku i modlitwa intencyjna. Chociaż tradycja zaleca aby trumna była niesiona przez członków rodziny, jednak często ze względów praktycznych trumna jest niesiona przez pracowników zakładu pogrzebowego. Sprawę tę należy przed pogrzebem uzgodnić z rodziną i w przypadku wyrażenia przez bliskich zmarłego chęci niesienia trumny, wziąć oświadczenie o zwolnieniu zakładu z odpowiedzialności za tę część uroczystości pogrzebowych.

Ciąg dalszy na str.38

PORADNIK JAKIEGO NIE BYŁO



Praktyczny poradnik liturgiczny dla organizatorów pogrzebów (3)

Ciąg dalszy ze str.37

Trumna jest układana w grobie w pozycji poziomej, tak samo jak na pogrzebie chrześcijańskim. *Chowanie Żydów w tzw. pozycji kucznej jest jedynie wytworem ludowej wyobraźni.* Po złożeniu trumny w grobie, rodzina i przyjaciele sypią na nią ziemię, w większych lub mniejszych ilościach, Żydzi ortodoksyjni mogą zasypać mogiłę nawet całkowicie. Po uformowaniu mogiły jest odmawiany żałobny *Kadis�* (modlitwa ta jest także odmawiana w synagodze - tutaj nie pełnimy żadnej roli). Rodzina w sposób bardziej lub mniej ceremonialny odchodzi od mogiły i to jest koniec żydowskich uroczystości pogrzebowych.

W środowisku Żydów ortodoksyjnych kremacji się nie praktykuje, jednak niektórzy rabini są skłonni poprowadzić uroczystości żałobne dla tych, którzy mają być poddani kremacji. Zatem gdy rodzina planuje kremację i udział rabina w ceremonii pogrzebowej, należy uprzednio uzgodnić, czy będzie to możliwe, zwłaszcza, że jak już wspomnieliśmy, w pogrzebie żydowskim należy brać pod uwagę szybki termin pochówku.

Anna i Jacek Borowikowie
Mistrzowie Ceremonii Pogrzebowych

ZAMÓWIENIE

Anna i Jacek Borowikowie

„PRAKTYCZNY PORADNIK LITURGICZNY DLA ORGANIZATORÓW POGRZEBÓW”

czyli

„Jak nie popełniać błędów, organizując ceremonie żałobne
w poszczególnych obrządkach”

Cena 1 egz. 40,00 zł

(termin realizacji zamówienia: lipiec/sierpień'2005 r.)

Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne, Administratorów
Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych
01-938 Warszawa, ul. Wóycickiego 14
tel./fax (0-22) 834-84-60, e-mail:dfmemento@wp.pl

Zamawiam za zaliczeniem pocztowym

„Praktyczny poradnik liturgiczny dla organizatorów pogrzebów”.

Liczba egzemplarzy..... Data.....

NIP.....

Osoba zamawiająca/ Firma/ adres - pieczętka:

NASI AUTORZY



Anna i Jacek Borowikowie są związani z branżą pogrzebową od 1992 roku. Organizują i wykonują oprawę muzyczną ceremonii pogrzebowych wyznaniowych i świeckich na wszystkich warszawskich. Ich oferta jest dostępna dla wszystkich zakładów pogrzebowych i osób fizycznych na rynku bezpośrednim, pod firmą Agencja Muzyczno-Ceremonialna „Adagio”.

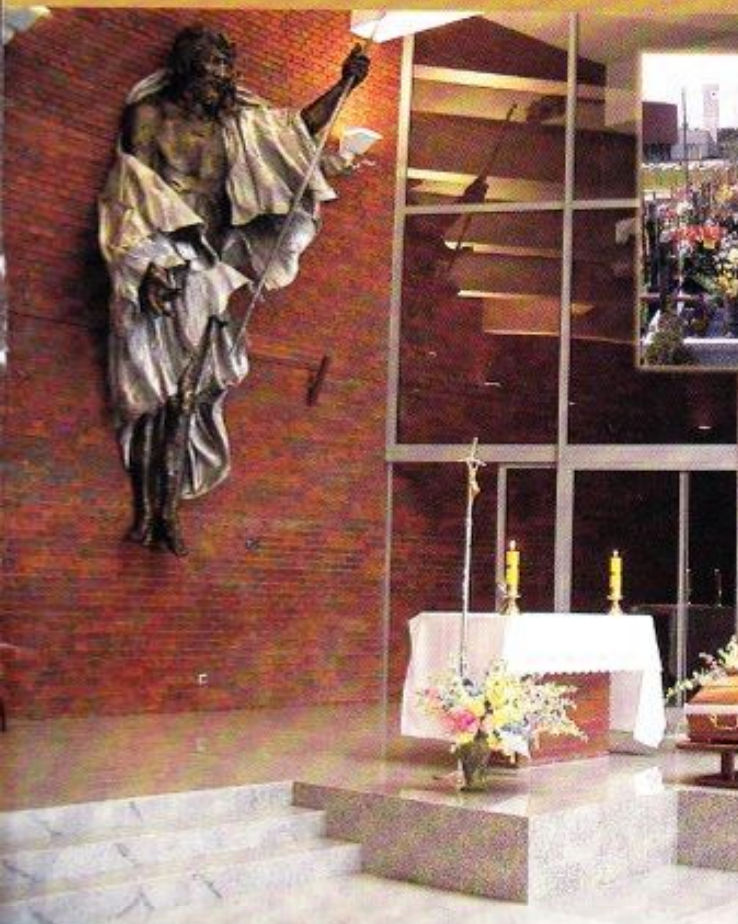
Od 1998 roku Jacek Borowik wykonuje zawód mistrza ceremonii pogrzebowych, zaś od 2000 roku robi to jego żona, Anna - jako jedyna w centralnej Polsce kobieta-mistrz ceremonii pogrzebowych. Z czynnych obecnie w Warszawie mistrzów ceremonii mają oboje najdłuższy staż zawodowy.

Przez ostatnie pięć lat jako mistrzowie ceremonii pożegnali ponad 1000 osób, z czego większość w Warszawie, ale także w Krakowie, Łodzi, Kutnie, Siedlcach i innych miejscowościach.

Każdą ceremonię pogrzebową, niezależnie od tego komu z nich zleceniodawca powierzył rolę mistrza ceremonii, opracowują wspólnie, wykorzystując w pracy swoje przygotowanie filologiczne, teologiczne i muzyczne. Nieregularność swej pracy wykorzystują dla dalszego kształcenia się. Nieliczne wolne chwile poświęcają swym pasjom - filozofii przyrody i etologii, historii Kościoła i historii sztuki.

■
Prowadzenie
ceremonii świeckiej
można zamówić
pod numerem
0 601 299 227

spopielanie zwłok we własnym krematorium, sale eksportacyjne i podglądowe
szeroki asortyment trumien i urn
dogodne warunki dla współpracujących zakładów pogrzebowych
GODNIE, SPRAWNIE, TANIO



Cmentarz Komunalny w Częstochowie

ul. Radomska 117
tel. 034 366 68 79, fax 034 366 68 81
www.ck-czestochowa.pl



TRUMNA KREMACYJNA EKO - 2000 cenowy lider na świecie



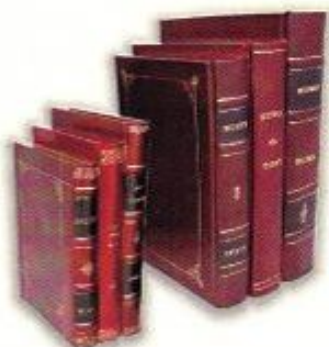
*Łatwa w montażu
wyposażona
w nieprześliskliwy rekrad
oraz
kremacyjny wystrój*



*Etui dębowe
zapewniające wystarcenie
ciała w Eko - 2000
do pożegnania*

ZP „ROMARBANG”
04-073 Warszawa
ul. Grenadierów 34
tel/fax 048/22/ 810-94-80

**WYRÓŻNIONA
ZŁOTYM MEDALEM
na Targach we Wrocławiu
NEKROPOLIE 2001**



HYGECO Polska sp. z o. o.
05-092 Łomianki, ul. Partyzantów 34
tel. (0-22) 751-37-44, fax (0-22) 751-08-15
e-mail: info@hygeco.com.pl www.hygeco.com.pl



POJEMNIKI
NA URNY I RELIKWIARZE



**NAJTAŃSZE W POLSCE I TRWAŁE URNY
Z HISZPANII, FRANCJI, WŁOCH**

w cenie już od 60 zł



proste i wyszukane w formie i zdobnictwie